

Wyborcy
zdecydowali



str.
2

Moje
miejsce jest
w Afryce



str.
9

Uwierzmy
w DĄBROWĘ!

PRZEGLĄD DĄBROWSKI

M I E S I Ę C Z N I K M I E S Z K A Ń C Ó W M I A S T A

ISSN 1731-3732

<http://www.dabrowa-gornicza.pl>

GAZETA BEZPŁATNA, nr 9 (143), grudzień 2010 r.

Świąteczne klimaty

Od kilku tygodni w mieście panuje świąteczna atmosfera. Wzorem poprzednich lat, ulice przystrojono neonami i ozdobami. Między innymi przy ulicach Kościuszki, 3-ego Maja oczy cieszą girlandy oraz kielichy. Iluminacje można dostrzec nie tylko w centrum oraz wzdłuż głównych ulic miasta, ale także w dzielnicach, gdzie przystrojone są ważne punkty – w Żąbkowicach, Strzemieszycach, Sikorce, Mydlicach, Łęknicach oraz Tucznawie.

Tradycyjnie w centrum stanęła wielka choinka, której świecące lampki widać już z daleka. Mniejsze drzewka cieszą oczy mieszkańców Mydlic, Żąbkowic, Strzemieszyc. Jedną ze świątecznych choinek stanęła przed Placówką Opiekuńczo-Wychowawczą „Przystań” przy ulicy Jasnej. Mniejsze choineczki swoim blaskiem rozświetlają teren wokół sztucznego lodowiska, które tradycyjnie rozstawiono na placu przed Pałacem Kultury Zagłębia. Dokładnie 6 grudnia otworzył je święty Mikołaj, który ku

starszy pan z siwą brodą odwiedza szkoły, przedszkola, placówki kulturalne. Mimo nawału obowiązków, zapracowany Mikołaj znalazł czas, by pojawić się na V Kiermaszu Świątecznym, który podobnie, jak w poprzednich latach odbył się tydzień przed Wigilią. Na Placu Wolności ustawiono stragany, na których można było kupić wyjątkowe, robione ręcznie, ozdoby świąteczne. Każdy dokonany zakup premiowany był specjalnym kuponem, biorącym udział w loterii, w której można było wygrać żywą choinkę. W świąteczny



Fontanna świetlna przed Pałacem Kultury Zagłębia.



Świąteczne neony ozdabiają nie tylko główne arterie miasta.

uciesze najmłodszych przybył z workiem upominków. W świątecznym dekorowaniu miasta niebagatelną rolę odgrywają sami mieszkańcy, którym nie brak pomysłów i kreatywności przy strojeniu posesji oraz balkonów.

Święty Mikołaj, jak co roku, zawitał do siedziby Warsztatu Terapii Zajęciowej „Otwarte Serca”, gdzie rozdawał prezenty niepełnosprawnym, których na mikołajkowe spotkanie zaprosiło stowarzyszenie „Neuron”. Przemili,

nastrój, odwiedzających kiermasz, wprowadzały kolędy oraz bożonarodzeniowe potrawy, które każdy mógł spróbować.

Do świąt zostało jeszcze kilka dni. Mamy nadzieję, że klimat, który udało się wyczarować w czasie licznych mikołajkowych i wigilijnych spotkań, uda się zatrzymać na dłużej i cieszyć się nim przy świątecznym stole w gronie najbliższych.

Monika Łysek

**DĄBROWA
GÓRNICZA**

Niech magiczna noc Wigilijnego Wieczoru
przyniesie spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
da poczucie bliskości i wsparcie najbliższych
a Nowy 2011 Rok obdaruje wszystkich
pomysłnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
zdrowia i spełnienia marzeń
życzą



Agnieszka Pasternak
Przewodnicząca Rady Miejskiej

Zbigniew Podraza
Prezydent Dąbrowy Górniczej

Podział mandatów i wybór prezidenta...

Wyborcy zdecydowali

Wybory samorządowe, wydłużone, jak w większości polskich miast, drugą turą walki o fotel prezidenta miasta, przeszły już do historii. Z redakcyjnego obowiązku, bo zapewne każdy Czytelnik zna już oficjalne wyniki, odnotowujemy, że prezydentem miasta został Zbigniew Podraza, który w decydującym głosowaniu gładko pokonał Krzysztofa Stachowicza. Proporcje głosów wyniosły 19 489 (63,60%) do 11 153 (36,40%).

Mandaty do Rady Miasta wyborcy podzielili równo – tak w przypadku ugrupowań o najwyższym poparciu, jak i tych cieszących się mniejszym uznaniem. Ostatecznie w nowej Radzie Miasta zasiadło: ośmiu kandydatów z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ośmiu z Platformy Obywatelskiej, siedmiu reprezentantów Towarzystwa Przyjaciół Dąbrowy Górniczej i po jednym przedstawicielu z Prawa i Sprawiedliwości oraz Komitetu Wyborczego Blok Przyjaciół Dąbrowy Górniczej.

W całym województwie śląskim frekwencja należała do najniższych w kraju. Spośród miast najwyższa była w Mysłowicach (50,46%), a najniższa w Zabrze (32,59%). Na tym tle Dąbrowa Górnicza nie wypadła najgorzej. Do urn poszło w naszym mieście 41,87% uprawnionych do głosowania. To zdecydowanie więcej niż w sąsiednim Sosnowcu czy

Bytomiu, gdzie frekwencje wyniosła odpowiednio 33,36% i 34,59%. Zajęliśmy natomiast czołowe miejsce pod względem ilości kandydatów ubiegających się o mandaty radnych. Tutaj przodujemy, nie tylko biorąc pod uwagę zaludnienie, ale także uwzględniając liczby bezwzględne. W Dąbrowie Górniczej o mandaty radnych ubiegało się aż 318 osób. To znacznie więcej niż w dwukrotnie ludniejszym Sosnowcu (274 kandydatów) czy porównywalnym Jaworznie (182 kandydatów). Wyprzedziliśmy także Gliwice, w których o mandaty rywalizowało „zaledwie” 274 społeczników. Na razie żaden z socjologów nie zbadał tego dąbrowskiego fenomenu. Zapewne dlatego dziennikarze czy politycy posługują się tutaj intuicją i domysłami. Jedna z powielanych teorii głosi, że rekordowa liczba chętnych do zasiadania w Radzie Miasta to efekt rozbicia miasta na dzielnice, które przed laty były niezależnymi gminami (Strzemieszyce, Ząbkowice, Gołonóg). Część lokalnych polityków dowodzi natomiast, że to przejaw rozwinętej demokracji i odpowiedzialności za miasto. Po prostu ludziom leży na sercu los Dąbrowy Górniczej i swoją energię chcą spożytkować dla dobra miasta. Stąd zainteresowanie mandatami radnych.

Zróznicowane jest natomiast poparcie z jakim kandydaci weszli do Rady Miasta. Najniższe to 228 głosów, a najwyższe to 1186 głosów. Podobne dysproporcje widać w przypadku komitetów wyborczych. Najlepsze zyskały ponad 10 tysięcy głosów, a najsłabsze niecałe 200. I być może tutaj należy się doszukiwać odpowiedzi na pytanie dotyczące dużej ilości kandydatów do Rady Miasta.

Trudno mówić także o wyrównanych wynikach w przypadku walki



Zbigniew Podraza składa przysięgę prezydencką na sesji Rady Miejskiej.

o fotel prezidenta miasta. W pierwszej turze do boju stanęło 7 kandydatów. Trzech rekomendowanych przez duże partie polityczne i czterech niezależnych. Lider po pierwszej turze Zbigniew Podraza dostał 17 982, a zamykający stawkę Dariusz Frączek 446 głosów. Jedyna pani w męskim towarzystwie kandydatów na prezydenta, Marta Bobrowska-Juroff zebrała 1293 głosy – niewiele, ale i tak o 500 więcej niż

niegdyś wiceprezydent Dąbrowy Górniczej Marek Drożyński. Jeżeli natomiast weźmiemy pod uwagę preferencje wyborcze, to okazuje się, że zwycięski Zbigniew Podraza ma zrównoważone poparcie wśród mieszkańców Dąbrowy Górniczej, przy czym najwyższe na dużych osiedlach, zaś Krzysztof Stachowicz za swój wyborczy bastion może uważać Błędów.

Grzegorz Cius

W Dąbrowie Górniczej o mandaty radnych ubiegało się aż 318 osób. To znacznie więcej niż w dwukrotnie ludniejszym Sosnowcu (274 kandydatów) czy porównywalnym Jaworznie (182 kandydatów). Wyprzedziliśmy także Gliwice, w których o mandaty rywalizowało „zaledwie” 274 społeczników. Na razie żaden z socjologów nie zbadał tego dąbrowskiego fenomenu.

Prezent dla teściowej

Tłok w autobusie był godny Bangladeszu. Aż dziw, że nikt nie próbował jechać na dachu. Ale o braku choć centymetra wolnego miejsca, tym razem nie zdecydowała duża liczba pasażerów, lecz ilość świątecznych tobołów. Na kolejnym przystanku, wysoko wysrubowaną normę wielkości podręcznego bagażu próbował przekroczyć łysiejący mężczyzna. Drogę do wnętrza ikarusu torował sobie olbrzymim garnkiem. Szedł jak walec, depcząc po drodze torby z kiszoną kapustą, związane sznurkiem choinki i wieńce czosnku.

- Z czym się ryjesz, nie widzisz, że nie ma miejsca – wypalił przyparty do rurki pasażer.

- Z garnkiem, z garnkiem dla teściowej – krzyknął intruz.

To były jego pierwsze i ostatnie słowa w autobusie. Spasował, nie miał szans na jazdę tym kursem. Zeskoczył ze stopnia na przystanek, a kierowca z trudem zamknął automatyczne drzwi. Wydawało się, że to tylko epizod w męczącej jeździe ze świątecznych zakupów, a jednak w zatłoczonym autobusie rozgorzała dyskusja.

- Taki wielki garnek to pewno na prezent – zaśmiała się piskliwie kobieta w bordowej czapce.

- Mówił przecież, że dla teściowej. Będzie miała baba radość – skwitował głupi śmiech kobiety poważny pasażer z żywymi rybami w reklamówce.

I być może okaże się, że teściowa, która dostanie ten garnek z dąbrowskiego targowiska, będzie jedyną kobietą w Polsce tak hojnie obdarzoną na gwiazdkę

przez zięcia. Bo według badań TNS OBOP dla ebay, to właśnie na teściowych oszczędzają Polacy, przygotowując świąteczne prezenty. Statystyczny mieszkaniec naszego kraju zamierza bowiem wydać na podarek dla teściowej 89 zł. Tymczasem kwota zarezerwowana dla męża czy żony oscyluje w okolicach 150 zł. Teściowa przegrywa nawet z dalekimi krewnymi, którzy statystycznie otrzymują od nas prezenty w cenie 101 zł. Dziwi natomiast zatrważająco niska, choć i tak wyższa od teściowej, wycena prezentów dla rodzeństwa. Otóż według TNS OBOP nasze siostry i bracia mogą liczyć na prezenty za jedyne sto złotych. Nieco lepiej traktujemy rodziców. Statystyka mówi, że dostaną od nas na gwiazdkę upominki za 123 zł. Zdecydowanie najlepiej traktujemy dzieci. Na prezenty dla

maluchów wydamy średnio 188 zł. Jednocześnie najczęściej badanych, bo aż 28 procent przeznaczają na świąteczne upominki od 200 do 400 zł, a 21 procent od 400 do 600 zł. Niestety, statystyka milczy w jaki sposób rozmnażamy te kwoty w przypadku większej rodziny. W zamian wiemy, że przeciętny Belg wyda na prezenty 850 zł, a Austriak aż 1050 zł. Ale najbardziej niepokojące dla nas są informacje o negatywnych skojarzeniach ze świętami. Wśród nich na pierwszym planie są... świąteczne kłótnie przy rodzinnym stole (47 procent badanych). Nie zbadano przyczyn tych kłótni, ale łatwo się domysłuć, że pewnie chodzi o prezenty, bo która teściowa wytrzyma tak jawną niesprawiedliwość. Tylko 89 zł, świętego by ruszyło...!

Dąbrowianin

Szybki
Miejski
Serwis

15 grudnia o Malezji, kraju pełnym orchidei, motyli, smaków i zapachów, można było posłuchać na kolejnym spotkaniu z cyklu „Wyprawy na krańce ziemi...” w Muzeum Miejskim.

11 grudnia najdłuższy łańcuch choinkowy próbowano wykonać na specjalnych warsztatach dla całych rodzin w galerii hipermarketu „Real”.

8 grudnia w pierwszym dniu IV Ogólnopolskiego Forum Osób Niepełnosprawnych, odbyła się XI edycja Paraspartakiady Śląska i Zagłębia, w której uczestniczyło blisko 300 niepełnosprawnych.

7 grudnia 57 fotografii wpłynęło na konkurs fotograficzny „Świat w Małym Obiektywie”, zorganizowany przez Przedszkole nr 1. Mali miłośnicy robienia zdjęć mieli pokazać jesienną pocztówkę.

3 grudnia w hali „Centrum” najmłodsi świetnie się bawili podczas czwartej edycji charytatywnej imprezy „Graj i pomagaj”. Tak jak przed rokiem, dochód z tegorocznej edycji zostanie przeznaczony na rzecz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Słabowidzących i Niewidomych.

3 grudnia w Dąbrowskim Kole Miłośników Astronomii i Astronautyki przy Zespole Szkół nr 1 w Dąbrowie Górniczej odbyło się XII Regionalne Spotkanie Miłośników Astronomii AstroCD.

2 grudnia w Sali Sesyjnej Urzędu Miejskiego odbyła się inauguracyjna sesja Rady Miejskiej wybranej na kadencję 2010-2014. Przewodniczącą została Agnieszka Pasternak (SLD).

PRZEGŁĄD DĄBROWSKI

Wydawca:
Miejska Biblioteka
Publiczna

Adres Redakcji:
41-300 Dąbrowa Górnicza,
ul. Kościuszki 25, pok. 29
tel./fax 32 639 03 34
www.biblioteka-dg.pl
e-mail:
przegladadabrowski@biblioteka-dg.pl

Redaguje zespół:
Grzegorz Cius (redaktor naczelny),
Łukasz Kędzior (sekretarz redakcji),
Olgiert Górny (fotoedytor),
Monika Łysek, Lucyna Stępniewska,
Anna Zubko, Bartosz Matylewicz,
Przemysław Kędzior, Anna Pawlak.
Nakład 30 000 egzemplarzy

DTP:
COMSOFT UK Krzysztof Ewicz
Redakcja nie bierze odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń.
Redakcja zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów

Przetrwać zimę

Trwająca zima dała się większości we znaki. Śnieg, lód i niska temperatura uprzykrzają życie wszystkim. Jednak okres zimowy jest szczególnie ciężkim czasem dla osób samotnych, ubogich i bezdomnych.



W grudniowe świąteczne dni nikt nie może być sam. W mieście organizowane są spotkania i wigilie dla seniorów i osób samotnych. W minioną sobotę wieczerzę wigilijną zorganizował Polski Komitet Pomocy Społecznej.

Kompleksową pomoc dla osób potrzebujących zapewnia Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (tel. 32 262 25 28) oraz stowarzyszenia m.in. Dąbrowskie Stowarzyszenie Rodzin w Kryzysie oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej.

- W każdy wtorek i czwartek, od godz. 10 do 13, wszyscy potrzebujący mogą zgłaszać się do nas po odzież i żywność z europejskiego programu PEAD. Aktualnie z pomocy korzysta około 1000 osób – mówi Henryka Cecha z Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, którego siedziba mieści się przy ul. Adamieckiego 13.

Tradycyjnie, od końca lat 70. Polski Komitet Pomocy Społecznej organizuje wigilię dla osób samotnych, ubogich i bezdomnych. Tegoroczna odbyła się 18 grudnia w stołowie „Jedenastka”, uczestnicy wieczerzy otrzymali również paczki świąteczne.

Zimowe ubrania rozdaje Dąbrowskie Stowarzyszenie Rodzin w Kryzysie, mieszczące się w Gołonogu, przy ul. Łącznej 35. – Codziennie od godz.

8 do 12 można przychodzić do nas po ciepłe ubrania- informuje Danuta Lech z DSRwK.

Na terenie Dąbrowy Górniczej z pomocy można skorzystać w noclegowni dla bezdomnych, mieszczącej się przy ul. Łącznej 32 (tel. 32 268 89 82). Noclegownia dysponuje 12 miejscami dla kobiet i 28 miejscami dla mężczyzn. Całoroczną pomoc oferuje także Dom dla Bezdomnych Mężczyzn (el. 32 268 92 69), który dysponuje 47 miejscami. - Mamy jeszcze wolne miejsca - mówią pracownicy Domu dla Bezdomnych Mężczyzn. W takich miejscach pomocy osoby bezdomne otrzymują bezpieczne miejsce noclegowe, odzież, kąpiel i wyżywienie.

W świąteczną akcję pomocy potrzebującym tradycyjnie już włączył się Caritas, który pod koniec listopada rozpoczął kolejną edycję akcji „Wigilijne dzieło pomocy dzieciom”. W jej ramach do Kościołów w Polsce i za granicę trafią świece, którymi będzie można przystroić wigilijne stoły. Ofiary ze świec zostaną przekazane

m.in. na pomoc najuboższym i organizację kolonii dla dzieci. W tym roku umowna kwota za świecę małą wynosi 6 zł, za dużą 15 zł.

Wszystkie informacje o osobach bezdomnych można przekazywać do Straży Miejskiej, całodobowo pod numerami telefonu: 986 alarmowy i 32 264 91 28 oraz do Całodobowej Służby Centrum Zarządzania Kryzysowego, pod numerem: 32 262 44 10.

Także Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach 1 listopada br. uruchomił całodobową, bezpłatną infolinię dla osób potrzebujących schronienia. Pod numerem 800 100 022 przez całą dobę będzie można dowiedzieć się o miejscach noclegowych oraz placówkach udzielających pomocy osobom bezdomnym w całym województwie śląskim. Z bezpłatnego połączenia z numerów stacjonarnych mogą skorzystać osoby bezdomne i wszyscy, którzy mają informacje o takich osobach oraz chcą im pomóc. Numer będzie funkcjonował do 31 marca przyszłego roku.

Ewa Adamczyk

Roboty budowlane mimo chłódów

Za oknami biało. Mróz, śnieg, coraz krótsze dni, święta tuż, tuż. Mimo to, wykonawcy realizujący inwestycję wodno – ściekową pozostają na placu budowy. Cały czas trwają prace przy ulicach: 11 Listopada, Tysiąclecia, Chabrowej, Łuszczaka, Gruszczyńskiego w Strzemieszycach Wielkich. Możliwe jednak, że nieprzyjająca pogoda i ujemne temperatury powstrzymają wykonywanie części robót. Zakłada się ewentualność czasowego odstąpienia od wykonywania prac wodno – kanalizacyjnych na ulicach, jednak harmonogram prac nie przewiduje całkowitego wygaśnięcia robót w okresie zimowym.

Jeżeli chodzi o prace przy ulicach: Tworzeń, Roździeńskiego, Piłsudskiego -to potrwać tak długo, jak pogoda pozwoli, bo wykonawca planuje wykonać do marca założone wg harmonogramu odcinki kanalizacji.

- Jeśli będzie duży mróz i śnieg, to zrobimy przerwę, ale tak zabezpieczymy inwestycję, żeby ulica była przejezdna – zapowiada przedstawiciel wykonawcy – Piotr Kaczmarek.

Wraz z nadejściem kalendarzowej wiosny, oprócz wymienionych obszarów miasta, ruszą roboty budowlane m.in. w dzielnicy: Dziewiąty, Korzeniec, Łęknice, Trzydziesty, Wzgórze Gołonoskie. Przetarg na roboty budowlane dla tego zakresu prac, wygrało Konsorcjum firm, którego liderem jest KWG S. A. ze Szczecina.

Mimo niskich temperatur trwają też prace przy budowie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Prowadzone są prace żelbetowe przy wznoszeniu ścian fundamentów wszystkich obiektów, które tam powstają, zachowując właściwą pielęgnację betonu przy obniżonych temperaturach. bp/st

Obowiązki właścicieli nieruchomości

Zima to utrudnienie dla pasażerów i kierowców. Za stan miejskich dróg i części chodników odpowiada Urząd Miejski. Jednak dąbrowianie powinni pamiętać również o swoich zimowych obowiązkach.



Obowiazkiem właściciela, zarządcy czy administratora obiektów budowlanych jest usunięcie błota pośniegowego, śniegu czy lodu niezwłocznie po ich wystąpieniu w sposób niezagrażający i niezakłócający ruchu pieszych i pojazdów. Właściciel odpowiada za bezpieczeństwo i skutki wypadków spowodowanych brakiem dbałości o chodnik. Gdy uszkodzony ucierpi może żądać od właściciela zwrotu wszelkich wydatków na leczenie i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W razie utraty zdrowia lub kalectwa może domagać się renty, a także pokrycia innych strat np. utraconych zarobków. Właściciel zobowiązany jest także do usuwania śniegu z dachów, gdyż zalegające zwalę „białego puchu” mogą łatwo uszkodzić budynek, a nawet spowodować groźny wypadek. Zmuszeni są do usuwania sopli, brył, nawisów lodowych czy śniegowych, które znajdują się nad chodnikiem

i stwarzają potencjalne zagrożenie dla innych osób- czytamy w komunikacie Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Niewłaściwe utrzymanie i użytkowanie obiektu budowlanego oraz niezapewnienie bezpieczeństwa w jego pobliżu grozi grzywną, karą ograniczenia lub pozbawienia wolności do roku.

Na gminie spoczywa obowiązek zimowego utrzymania dróg o łącznej długości 391 km oraz przeszło 498 tys. m kw. chodników, alejek i parkingów. Likwidacją uciążliwych skutków zimy zajmuje się ALBA. Wszelkie zgłoszenia dot. zimowego utrzymania dróg, chodników i parkingów można zgłaszać do Dyspozytora Akcji Zima, pod numerem telefonu 032 262 50 13 lub tel. kom.600 405 627. Zgłoszenia przyjmuje również Straż Miejska (032 264 91 28) oraz Centrum Zarządzania Kryzysowego (32 262 44 10, 032 262 43 79). Ewa Adamczyk

Koksiaki do ogrzania

Wprzypadku, gdy temperatura przekroczy minus dziesięć stopni zziębniętych mieszkańców, oczekujących na autobusy rozgrzewać będą tzw. koksiaki. Pasażerowie będą mogli ogrzać się przed Pałacem Kultury Zagłębia i domem handlowym „Centrum”. Pozostałe „piecyki” rozpalane będą na przystankach „Merkury” naprzeciwko Zespołu Szkół Technicznych, na Redenie po obu stronach ul. Królowej Jadwigi, na Placu Bema w Gołonogu i na Mydlicach przy skrzyżowaniu ul. Legionów Polskich i Szpitalnej.

Rozważne i racjonalne gospodarowanie budżetem

Rozmowa z Janiną Bronikowską-Radosz, skarbnikiem miasta

- Co oznacza dodatni lub ujemny wynik finansowy budżetu miasta i jaki wynik ma Dąbrowa Górnicza?

- Wynik finansowy budżetu miasta może być dodatni lub ujemny. Dodatni wynik informuje, że jednostka samorządu terytorialnego – gmina realizuje wydatki do wysokości wypracowanych dochodów, ujemny wynik finansowy to informacja, że gmina korzysta z zewnętrznego źródła finansowania – kredytu, pożyczki do pokrycia wydatków – czyli wydaje więcej niż wypracowane dochody.

Gmina Dąbrowa Górnicza do 31.12.2008r. miała ujemny wynik finansowy budżetu. Na koniec 2005r. wynosił minus 28.847.684,00 zł; w 2006r. minus 41.252.537,00 zł; w 2007r. minus 27.688.918,00 zł; w 2008r. wynosił minus 12.692.353,00 zł. Natomiast na koniec 2009 roku gmina osiągnęła dodatni wynik finansowy w wysokości 43.086.729,00 zł.

- Dodatni wynik finansowy oznacza zatem, że gmina nie korzysta z zewnętrznych źródeł finansowania? Jak wobec tego radzi sobie miasto, realizując tak wiele inwestycji?

- Inwestycje w naszym mieście od 2007 roku finansowane są w znacznym stopniu ze środków własnych i tak w 2007r. na ogólną wartość wydatków inwestycyjnych 41.335.195,00 zł. – środki własne to kwota 27.946.878,00 zł, czyli 68%. W 2008r. procent ten wyniósł 63, w 2009 – 85,4. Na rok 2010 inwestycje zaplanowane są na kwotę 144.074.404,00 zł, z czego środki własne to wartość 112.205.378,00 zł i stanowią one 78 % nakładów ogółem. Zatem, jak wynika z powyż-

szych wartości, Dąbrowa Górnicza od 2007r. sięga po zewnętrzne środki na finansowanie części, a nie całości inwestycji.

Realizując zadania inwestycyjne, korzystamy z preferencyjnych pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, które są oprocentowane w wysokości 3% w skali roku i po spłacie 50% korzystamy z umorzenia. W roku 2008 WFOŚiGW umorzył gminie pożyczki na kwotę 1.200.000,00 zł, a w roku bieżącym 600.000,00 zł, ponadto sięgamy po pieniądze do budżetu państwa i innych instytucji, które mogą dofinansować inwestycje: w 2007 r. kwota dotacji na inwestycje to tylko 204.000,00 zł, w 2008 r. – 1.040.000,00 zł, a w 2009 roku to 6.300.000,00 zł.

Do końca sierpnia br. podpisano umowy na dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych w wysokości 283.000.000,00 zł.

- Dąbrowa Górnicza nie ma zatem długów?

- Ma, ale jak powiedziałam wcześniej, gmina sięga po środki zewnętrzne nie na sfinansowanie całości inwestycji, tylko części. Tak racjonalne podejście do środków publicznych przekłada się na zadłużenie miasta, obecnie wskaźnik zadłużenia miasta wynosi 5,90 %, przy dopuszczalnym ustawowo limicie 60%. Na przełomie lat 2007- 2009 wskaźnik ten sukcesywnie malał: 2007 – 17,5%; 2008 – 15,3%; 2009 – 10,8%.

Ze względu na zaciągany właśnie kredyt z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, w najbliższych latach wskaźnik ten będzie wzrastał. Na koniec roku zwiększy się do 10,4%, naj-

wiejszy poziom osiągnie w 2013 roku, kiedy to przyjmie ostatnią – czwartą transzę kredytu. Jego poziom wyniesie wtedy 38,2%. Po 2013 roku będzie sukcesywnie malał. Taki poziom zadłużenia nadal jednak zapewni dalszy dynamiczny rozwój Dąbrowy Górniczej. Przed podpisaniem umowy z EBI miasto wystąpiło do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach o wydanie opinii o poziomie zadłużenia. W dniu 11 października br RIO Katowice wydało pozytywną opinię.

Kredytem z Europejskiego Banku Inwestycyjnego w wysokości 250 mln zł zamierzamy sfinansować planowany deficyt budżetowy wynikający z realizacji dwóch zadań inwestycyjnych: uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej w gminie Dąbrowa Górnicza w kwocie 200 mln zł oraz remont Pałacu Kultury Zagłębia w wysokości 50 mln zł. Przyjmie kredyt w czterech transzach w ciągu czterech lat, jego spłata zacznie się od 2013 roku. Planowaliśmy na te zadania wypuścić obligacje komunalne, które jednak okazały się drogim przedsięwzięciem. Z tytułu zamiany obligacji na kredyt, oszczędzamy na wysokości marży w całym okresie spłaty zadłużenia od 23 do 27 mln złotych.

Z uwagi na badanie przez bank bezpieczeństwa finansów gmin, niewiele miast w Polsce ma możliwość zaciągnięcia kredytu w EBI. Zarząd EBI przeprowadzając analizę płynności finansowej gminy Dąbrowa Górnicza, pozytywnie ocenił nasze działania.

- Ranking pisma samorządowego „Wspólnota”, oceniając wydatki administracyjne gmin, Dąbrowę Górniczą stawia od kilku lat na pierwszych miejscach w Polsce. Czy to się w najbliższym czasie zmieni?

Niewątpliwie miasto ponosi wysokie koszty administracyjne. Podstawową przyczyną jest spłata kosztów budowy i czynsz Centrum Administracyjnego, który wynosi 10 mln złotych rocznie. Jeszcze przez najbliższe 8 lat miasto ponosić będzie takie koszty, tym samym w rankingu „Wspólnoty” znajdować się będzie na czołowych miejscach. Chciałabym jednak zauważyć, że w 2009 roku wśród powiatów grodzkich zajęliśmy czwarte miejsce i sądzę, że sukcesywnie w tym rankingu będziemy zajmować dalsze pozycje. Wpływa na to, co cały czas podkreślam, racjonalizm wydatkowania środków publicznych realizowany nie tylko przy inwestycjach, lecz także wydatkach bieżących.

- Co oznacza racjonalne zarządzanie wydatkami bieżącymi? Chodzi o oszczędności?

- Od czerwca 2009 roku Urząd Miejski i 74 jednostki organizacyjne



m.in. szkoły, przedszkola, żłobek, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Dom Pomocy Społecznej, Centrum Sportu i Rekreacji, Powiatowy Urząd Pracy mają rachunki bankowe w jednym banku, a nie jak było dotychczas w różnych bankach. Na skutek wprowadzenia w naszym mieście rachunku skonsolidowanego na obsługę bankową wydajemy rocznie o 400.000,00 zł mniej niż w latach ubiegłych. Pieniądze te można przeznaczyć na inne cele np. pomoc społeczną lub kulturę czy też remont dróg. Również rezygnując od 2008 r. z usług Poczty Polskiej na rzecz osób zatrudnianych do doręczania decyzji podatkowych oszczędzamy w skali roku 150.000,00 zł. W ciągu 3 lat jest to już kwota 450.000,00 zł. Uczestniczymy w projekcie informatycznym SEKAP (System Elektronicznej Komunikacji Administracji Publicznej) oferującym możliwość komunikacji on-line z urzędem. Od ubiegłego roku Dąbrowa Górnicza jako jedno z sześciu miast w kraju wdraża program „Bestia” w zakresie sprawozdawczości budżetowej w jednostkach organizacyjnych i gminie. Polega on na elektronicznym przesyłaniu

sprawozdań za pośrednictwem Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach do Ministerstwa Finansów, co daje także wymierne oszczędności.

- W 2010 roku Dąbrowa Górnicza została wyróżniona tytułem Gminy Dbającej o Finanse Mieszkańców za 2009 rok. To ważne wyróżnienie?

- Oczywiście, tym bardziej, że doceniła nas niezależna instytucja, jaką jest Centrum Prawa Bankowego i Informacji w Warszawie. Wyróżnienie to otrzymaliśmy za realizację programu „Dłużnik Alimentacyjny”. W ocenie jury poprzez realizację tego programu i wykorzystanie Centralnej Ewidencji Dłużników, gmina aktywnie uczestniczy w wymianie informacji gospodarczych, dzięki czemu dba o finanse wszystkich mieszkańców oraz bezpieczeństwo gospodarcze regionu.

Wyróżnienie odebraliśmy podczas konferencji organizowanej pod patronatem Ministerstwa Finansów i Związku Banków Polskich.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Lucyna Stępniewska

”

- Od czerwca 2009 roku Urząd Miejski i 74 jednostki organizacyjne m.in. szkoły, przedszkola, żłobek, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Dom Pomocy Społecznej, Centrum Sportu i Rekreacji, Powiatowy Urząd Pracy mają rachunki bankowe w jednym banku, a nie jak było dotychczas, w różnych bankach. Na skutek wprowadzenia w naszym mieście rachunku skonsolidowanego na obsługę bankową wydajemy rocznie o 400.000,00 zł mniej niż w latach ubiegłych. Pieniądze te można przeznaczyć na inne cele np. pomoc społeczną lub kulturę czy też remont dróg.

”

Dąbrowiacy znani i mniej znani

Z Ireneuszem Łęczkiem, autorem pracy „Dąbrowiacy znani i mniej znani”, rozmawia Monika Łysek

Skąd u Pana zainteresowanie historią lokalną? Nie jest to Pana pierwsza pozycja poruszająca przeszłość Dąbrowy Górniczej. Kilka lat temu opracował Pan leksykon Prezydenci i przewodniczący Dąbrowy Górniczej 1916-2001.

Odkąd pamiętam interesowała mnie historia najnowsza, zwłaszcza Zagłębia Dąbrowskiego. Najpierw pojawiała się w opowieściach moich rodziców, z którymi mieszkalem w Czeladzi-Piaskach. Potem przyszła lektura zdobytych przez ojca przedwojennych zeszytów „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego” autorstwa Mariana Kantora-Mirskiego, a także poznawanie nowszych opracowań. Po studiach na Uniwersytecie Warszawskim (dziennikarstwo) przyszedł czas na własne opracowania. Napisałem i wydałem: szczegółowe wszechstronne kalendarium dziejów Sosnowca od najdawniejszych czasów po współczesność, monografię Huty Cedler, wydawnictwo albumowe poświęcone Zagłębiu Dąbrowskiemu jako regionowi Unii Europejskiej, napisałem rozdział w książce o gospodarce Zagłębia w II Rzeczypospolitej. Nie zliczę moich artykułów dotyczących dziejów zagłębiowskiej ziemi, wydrukowanych między innymi na łamach „Gazety Wyborczej” i „Wiadomości Zagłębia”.

Gotową mam kolejną zagłębiowską książkę, która oczekuje na wydanie.

Jak można nazwać Pańską książkę „Dąbrowiacy znani i mniej znani”? Czy jest to leksykon, encyklopedia...?

Nie mam kompetencji do takiej kategoryzacji. Gdyby ktoś wedle wielce uczonych reguł przebadał zawartość „Dąbrowiaków”, mogłoby się okazać, że jest to np. skrzyżowanie eposu z poradnikiem kulinarnym. (Śmiech). Jeśli jednak chociażby jeden czytelnik po lekturze mojej książki zaliczy ją do kategorii „ciekawa”, będę krańcowo zadowolony.

Jak wyglądała praca nad książką? Z jakich Pan źródeł czerpał? Ile godzin Pan przesiedział w bibliotekach, archiwach?

Oj, trudno to jednoznacznie wyliczyć. Samo intensywne pisanie trwało kilka miesięcy, lecz użyłem przy tym także materiałów zbieranych przez kilkadziesiąt lat. Informacji o moich dąbrowiakach szukałem nie tylko w Dąbrowie Górniczej, chociaż tutaj zyskałem najznaczącą wiedzę oraz pomoc. Szczególnie dziękuję za nią dyrektorowi Muzeum Miejskiego „Sztetgarka” Arkadiuszowi Rybakowi, ks. Andrzejowi Stasiakowi i Maćkowi Gadaczko- wi, przewodniczącemu Miejskiej Komisji Historycznej „Pokolenia”. Buszowałem po

bibliotekach, muzeach i archiwach. Skutecznie poszukiwałem wiedzy w warszawskim Muzeum Literatury, a także w Instytucie Teatralnym w Warszawie. Kilka opisywanych postaci miałem przyjemność znać osobiście. Informacji o innych dostarczyły mi rodziny. Wiele godzin spędziłem w Bibliotece Śląskiej. Nieocenionym dokumentalistą, podobnie jak przy innych książkach, była moja żona Ewa. Bardzo jej jestem wdzięczny za ogrom wykonanej pracy i upraszam pokornie o dalszą pomoc.

Z kilkoma osobami, których biografie znajdują się w książce, udało się Panu osobiście porozmawiać. Która z przeprowadzonych rozmów najbardziej utkwiła Panu w pamięci?

Wszystkie mocno utkwiły mi w pamięci. Rozmowa z prof. Tadeuszem Sławkiem – wielkie doświadczenie intelektualne. Rozmowa z rajdowcem Sobiesławem Zasada – kontakt z kipiącą energią życiową człowieka, który ukończył 80 lat. Kandydat do Oscara, Bartosz Konopka – wspaniałe zetknięcie z talentem na światową skalę. Z prof. Kazimierzem Imielińskim rozmawiałem w Warszawie na tydzień przed jego śmiercią. Był w znakomitej formie intelektualnej i w bardzo marnej kondycji fizycznej. Przeczując odejście, po

kilku dniach gorączkowo przekazywał mi telefonicznie poprawki do tekstu rozmowy. Takich rozmów się nie zapomina, one stanowią sól mojego pisania...

Którą z opisanych postaci darzy Pan szczególnym szacunkiem, sentymentem?

W książce nie ma osobowości banalnych, wszystkie warte są szacunku, ale... Jedną z najbardziej fascynujących i zarazem budzących sentyment jest Maria Mickiewiczówna, wnuczka wielkiego Adama, wieszczka. Trudno w to dziś uwierzyć, ale w 1890 roku kapłała się w Czarnej Przemszy na Zielonej. Była osobą o wielkim temperamencie życiowym i ciekawych losach. Łączyła kilka epok. Zasługuje na odrębną książkę, podobnie jak wiele innych moich postaci, chociażby rodzina Lipskich stanowiąca odbicie tragedii polskiej lewicy.

Czy uważa Pan, że obecnie ludzie interesują się przeszłością swojego miasta czy regionu? Warto pisać i wydawać takie książki?

Warto z kilku powodów, chociaż z pewnością nie jest to literatura czytana masowo. Po pierwsze, istnieje grupa inteligentnych czytelników, którzy pasjonują się przeszłością bliskich sobie okolic. Po drugie, takie książki jak moja umac-



niają i budują tożsamość regionalną Zagłębia Dąbrowskiego. To bardzo ważne, gdy pod bokiem wyrastają nam różne RAŚe. Po trzecie, mamy w Dąbrowie i w sąsiednich miastach masę mieszkańców w pierwszym pokoleniu, często lepiej znających historię miejscowości, z których przyjechali, aniżeli miast w których mieszkają. Wśród nich, a także pośród ich dzieci oraz wnuków również szukam i znajduję wdzięcznych czytelników.

Gdzie można kupić Pana książkę?

Dystrybucją zajmuje się wydawca książki, czyli sosnowiecka oficyna WDR PROGRES.

REKLAMA

Informacja dla Klientów



Szanowni Klienci,

Informujemy, że kasy w Punktach Obsługi Klienta będą przyjmować wpłaty za energię elektryczną do 31 grudnia 2010 r.

Zachęcamy Państwa do opłacania rachunków za energię elektryczną w punktach sieci płatności gotówkowych VIA™ - Moje Rachunki, Transkasa i Unikasa, w których trwa promocja 0 zł prowizji.

Wybierając dogodnie dla siebie miejsce w sieciach płatności gotówkowych mają Państwo możliwość opłacania rachunków za energię elektryczną:

- blisko domu,
- wygodnie i bez kolejki,
- podczas codziennych zakupów,
- w dowolnych porach dnia,
- wraz z innymi rachunkami.



Gwarantujemy bezpieczeństwo transakcji!

Promocja 0 zł prowizji za opłacanie rachunków za energię elektryczną w sieciach płatności gotówkowych VIA™ - Moje Rachunki, Transkasa i Unikasa trwa do 31 stycznia 2011 r. Wykaz punktów płatności gotówkowych znajduje się na stronach: www.mojerachunki.pl, www.unikasa.pl, www.transkasa.com.pl

Konkursy na dotacje

Już tylko kilka dni zostało stowarzyszeniom i fundacjom na składanie wniosków w konkursach na dotacje z budżetu miasta na realizację zadań w roku 2011. W tym roku Prezydent Miasta ogłosił konkursy na blisko 3,5 mln zł.

Pierwszy z terminów upłynął 21 grudnia w konkursie na realizację zadań w obszarze pomocy społecznej, kolejny mija 30 grudnia. Konkurs ma rozstrzygnąć realizatorów zadań publicznych

w obszarach: Przeciwdziałania patologiom społecznym i profilaktyki uzależnień; Ochrony i promocji zdrowia oraz działalności na rzecz osób niepełnosprawnych; Oświaty i wychowania; Kultury i sztuki; Upowszechniania i rozwoju sportu, turystyki i rekreacji; Ochrony środowiska, Ekologii, ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego; Upowszechniania wiedzy i umiejętności na rzecz obronności oraz ratownictwa i ochrony ludności. Ostatni z konkursów na wsparcie sportu potrwa do 7 stycznia 2011.

Zarówno treść ogłoszeń, jak i zasady przyznawania dotacji oraz potrzebne druki znajdują się na portalu www.ngo.dabrowa-gornicza.pl, w dzia-

le: Dotacje Urząd Miejski. Informacji o konkursie udziela również Biuro Organizacji Pozarządowych Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej pod nr tel. 32 295 96 38.

Podmioty ubiegające się o dotacje zapraszamy do konsultowania przygotowywanych projektów ze specjalistami z Dąbrowskiego Inkubatora Społecznej Przedsiębiorczości, który prowadzi Biuro Organizacji Pozarządowych. Konsultacje najlepiej umówić telefonicznie pod nr 32 724 68 20, 668 573 952 lub elektronicznie inkubator.dg@gmail.com

„Naprawdę warto skorzystać z porad naszych pracowników, żeby dobrze przygotować swój projekt, bo konkurencja w tym roku będzie duża. W organizowanych przez nas trzech szkoleniach udział wzięło blisko 100 osób, co świadczy o dużym zainteresowaniu dąbrowskimi konkursami” – tłumaczy Magdalena Mike z Inkubatora.

Oferty konkursowe będą rozstrzygane przez komisje powołane przez Prezydenta Miasta,

w skład których wejdą zarówno przedstawiciele Urzędu Miejskiego, jak i przedstawiciele organizacji pozarządowych, którzy mogli do 17 grudnia zgłaszać akces do pracy w komisjach, w których nie będą startować o dotacje.

„Komisja każdej z ofert przyznaje punkty, te z największą ilością otrzymują dofinansowanie. W tym roku warto postawić na współpracę z Dąbrowskimi Klubami Wolontariusza lub wspieranie wolontariatu. W związku z tym, iż rok 2011 został ogłoszony Europejskim Rokiem Wolontariatu właśnie za wolontariat można uzyskać dodatkowe punkty, a liczy się naprawdę każdy punkcik” – wyjaśnia Anastazja Korzec, koordynator Dąbrowskiego Centrum Wolontariatu przy Biurze Organizacji Pozarządowych.

Jeśli uda się już dostać dotację z budżetu naszego miasta lub „powi-



nie nam się noga” i nasz wniosek nie uzyska dofinansowania, warto zastanowić się nad innymi źródłami finansowania działalności organizacji. W tym celu zachęcamy do korzystania z usług Inkubatora Społecznej Przedsiębiorczości. Możemy spróbować poszukiwać sponsorów prywatnych lub wejść na otwarty rynek jako podmiot Ekonomii Społecznej. Warto również próbować swoich sił w pozyskiwaniu środków Unii Europejskiej. W kraju, od ministerstw po urzędy na szczeblu wojewódzkim

i różne prywatne firmy, ruszają właśnie konkursy na dotacje na rok 2011. Dobrym przykładem jest właśnie ogłaszany przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2011.

Więcej informacji o tym, jak korzystać z bezpłatnych usług Inkubatora Społecznej Przedsiębiorczości oraz gdzie szukać środków na działalność swojej organizacji i o tym wszystkim, co dzieje się w Dąbrowskim Trzecim Sektorze, dowiecie się z portalu www.ngo.dabrowa-gornicza.pl.

MMS-y

Nowy basen otwarty



16 listopada oddano do użytku nowopowstały basen przy Zespole Szkół Zawodowych „Szttygarka”.

Nowa niecka powstała w starym budynku kompleksu sportowego zespołu szkół. Jest to pełnowymiarowy basen sportowy, przystosowany nie tylko do nauki pływania, ale także do organizacji amatorskich zawodów.

Kolejny raz zagrali



3 grudnia odbyła się tegoroczna, IV już edycja akcji charytatywnej „Graj i Pomagaj”. W tym roku po raz drugi z rządu fundusze zebrane w trakcie imprezy zostały przeznaczone na rzecz

Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Słabowidzących i Niewidomych w Dąbrowie Górniczej.

„Graj i Pomagaj” organizowana przez Centrum Sportu i Rekreacji w Dąbrowie Górniczej to nie tylko akcja charytatywna, ale również sposób zwrócenia uwagi społeczności lokalnej na problemy dzieci niepełnosprawnych w naszym mieście.

Na filmowym planie



Od 10 do 12 grudnia na terenie Dąbrowy Górniczej trwały zdjęcia do najnowszej produkcji Cameleon Studio. Tym razem będzie to kilkunastominutowy film sensacyjny opowiadający o pracy policjantów z jednostek antyterrorystycznych.

Osoby, które chciałyby zobaczyć, jak przebiegały prace na planie, zapraszamy na stronę www.tvzaglebie.pl, natomiast na końcowy efekt prac filmowej ekipy Cameleon Studio będzie trzeba poczekać do drugiej połowy stycznia.

Wesołych Świąt

Czytelnikom „Przeglądu Dąbrowskiego” samych radości w czasie Świąt Bożego Narodzenia, szampańskiego Sylwestra i cudownych dni w Nowym Roku

życzy redakcja



Zdrowych, radosnych, pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego co najlepsze w Nowym Roku

Czytelnikom „Przeglądu Dąbrowskiego” i mieszkańcom Dąbrowy Górniczej

życzy
senator
Zbigniew Meres

Szanowni Dąbrowianie
Drodzy Sąsiedzi

Życzę Wszystkim Państwu z okazji ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA dużo zdrowia, szczęścia i miłości przy wigilijnym stole oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2011 roku. Jednocześnie bardzo serdecznie dziękuję za oddane na mnie głosy w ostatnich wyborach samorządowych.

Józef Juroff



Świadoma własnej historii

1 grudnia Miejską Bibliotekę Publiczną w Dąbrowie Górniczej odwiedziła Małgorzata Niezabitowska. Spotkanie poświęcone było najnowszej książce autorki. W „Składanej wannie” kryje się wiele namiętności. Stodycz zwycięstwa miesza się tutaj z goryczą porażki, nadzieja ze zwątpieniem, a miłość z pożądaniem. O kulisach swojego życia i rodzinnej sadze opowiada Małgorzata Niezabitowska – tegoroczna laureatka Róż Gali w kategorii literatura.

MARTA KOWALSKA: Z dziennikarską wnikliwością opisuje Pani losy swojej rodziny: romanse, zdrady, skandale... Co skłoniło Panią do tak osobistych wynurzeń? Obietnica złożona bliskim czy marzenie kilkuletniej dziewczynki?

- Marzenie, że jako dorosła będę pisać książki, bo tak sobie wyobrażałam przyszłość, i też przyrzeczenie złożone dziadkom, że utrwale ich cudowne opowieści. Musiało jednak upłynąć wiele czasu, zanim to się udało, nie chciałam bowiem przekazać rodzinnej legendy, tylko prawdę, a podejrzewałam, że dziadkowie leciutko koloryzowali. A okazało się odwrotnie – kilkuletni reaserch, który przeprowadziłam, udowodnił, że rzeczywistość była znacznie ciekawsza, bardziej barwna, przygodowa. Przodkowie mieli mnóstwo pomysłów i znajdowali się przeważnie w samym centrum wydarzeń swojej epoki, co dało mi doskonały pretekst, aby przedstawić – na przykład – dwór króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, z mnóstwem intryg, jakby wyjętych z powieści „serca i szpady” Aleksandra Dumas czy wielkie bitwy małego Cesarza. Grzechem byłoby tego wszystkiego nie opisać!

MK: „Składana wanna” to doskonałe studium historyczno-obyczajowe. Skąd czerpała Pani niezbędne materiały?

- Paradoksalnie, znacznie więcej czasu niż wspomniany powyżej research dotyczący samej rodziny, zajęło mi studiowanie poszczególnych epok, jakie miałam opisać. Jak Pani zauważyła, piszę obrazowo, pragnę, aby czytelnik znalazł się w środku akcji, był jej uczestnikiem niemalże fizycznie, miał wrażenie, że dotyka, smakuje, słyszy dźwięki. Ażeby tak się stało, wcześniej ja muszę to dokładnie poznać. Potem z tysiąca drobnych elementów, niczym mozaikę, tworzę obraz, który dla czytającego jest żywy i – bardzo ważne – nie przeładowany szczegółami. To piszący ma wykonać wielką pracę, a czytający mieć frajdę.

MK: Z pewnością wymagało to ogromnej zawziętości, uporczywości, zarówno z Pani strony, jak i najbliższych?

- Żelaznej konsekwencji autorki i anielskiej cierpliwości najbliższych. (śmiech) Ja codziennie rano, w lecie o siódmej, w zimie o ósmej, szłam do komputera, do pracy – jak w kopalni, tyle że na dwie szczyty. Inni wychodzą, ja zostaję. I tak świętek, piątek. Rodzina wspierała mnie ogromnie, kibicowała, ale wreszcie mąż zaczął się denerwować, że książki i papiery zagarnęły całe nasze wspólne terytorium. Gabinet, salon, jadalnia – wszystko obłożne... Więc, gdy mąż słyszy o drugim tomie...

MK: ...wie, co go czeka.

- Dokładnie.

MK: Czy podczas pracy nad książką pojawiły się chwile zwątpienia, pytania: czy warto brnąć w to dalej?

- Oczywiście. Ta paralizująca wątpliwość: czy to, co robię, kogoś w ogóle będzie obchodzić, czy kogoś zainteresuje? Każdy twórca przeżywa podobne chwile, niezależnie od tego, czy tworzy powieść czy poemat.

MK: Dostrzega Pani jakieś podobieństwa między sobą, a ukazanymi w książce kobietami?

- Czuję wielkie pokrewieństwo duchowe z moją prababką, Anną Okęcką Mysyrowiczową, zwaną w rodzinie Babunią Wspaniałą. Anna, po małżeńskiej katastrofie, nie załamała się, tylko przeszła wielkie przeobrażenie mistyczne, stała się oparciem dla ósemki swoich dzieci. Ja też po niespodziewanej śmierci ojca, która była dla mnie tragedią, zaczęłam intensywnie pracować nad samą sobą, a prababka jest dla mnie przewodniczką na tej niełatwej ścieżce. To wyjątkowa postać: odważna, niezłomna, a w dodatku utalentowana – chciałabym pisać równie pięknie jak ona. Zdradzę tylko, że w drugim tomie będzie jedną z głównych bohaterek.

MK: Z dużą swobodą operuje Pani ironią i dowcipem, co nadaje powieści niebywałej lekkości. Czyżby odziedziczyła Pani talent (skłonność do swady i żartu) po swoich przodkach?

- Mój dziadek Jerzy Kurcewicz-Koryatowicz-Bułyha uważany był przez licznych słuchaczy za wspaniałego gawędziarza, również dlatego, że opowiadał dowcipnie, z dystansem i autoironią. Ja przy pisaniu „Składanej wanny” miałam jedno jedyne założenie, żeby nie pisać na kolanach przed przodkami. Najgorsza przecież to pompatyczna rodzinna saga – ach, jacy byliśmy wspaniali! Nudne, trochę żalosne i zupełnie niewiarygodne... Staralam się zatem nawet wielkich prawdziwych bohaterów, bo i tacy się w rodzinie zdarzali, przedstawić nie jak pomniki, lecz ludzi z krwi i kości. Nie było to aż tak trudne, bo na szczęście dla mnie, mieli również wady (śmiech).

MK: Unaocznienie prawdy o bliskich było zobowiązaniem wobec nich, a może swoistym podziękowaniem?

- Jednym i drugim. System wartości, który wpojono mi w dzieciństwie i opowieści dziadków, były wielce pomocne w dorosłym życiu. Otrzymałam wiele, spróbowałam trochę oddać.

MK: Na pewno posiada Pani imponującą kolekcję rodzinnych pamiątek. Czy wnukowie (mimo młodego wieku) przejawiają jakiegokolwiek zainteresowanie tymi niezwykle ciekawymi zbiorami? Są równie ciekawi świata i własnej historii, co ich babcia?

- Owszem, wszak ciężko pracowałam nad tym od ich niemowlęstwa. (śmiech) Kolejny przykład miałam bodajże przedwczoraj, już w czasie pobytu na Śląsku. Zatelefonowała córka z pytaniem, jaki dokładnie napis jest wygrawerowany na szablaku mego ojca, który był kawalerzystą. Ona twierdziła, że Bóg, Honor i Ojczyzna, Szymi, mój starszy wnuk, czwartoklasista, że tym razem Pan Bóg został pominięty. I to on miał rację. A opisywał właśnie, jako pracę z historii, swój ulubiony domowy przedmiot, a że nasz dom w Konstancinie traktuje jak swój, wybrał szablę pradiadka.

MK: Bohaterowie książki to postacie dosyć kontrowersyjne jak na swoje czasy. Przygody rozrzuconego pradiadka Edmunda, który z lubością oddawał się kąpielom, mogłyby stanowić temat kolejnej książki?



”

- Czuję wielkie pokrewieństwo duchowe z moją prababką, Anną Okęcką Mysyrowiczową, zwaną w rodzinie Babunią Wspaniałą. Anna, po małżeńskiej katastrofie, nie załamała się, tylko przeszła wielkie przeobrażenie mistyczne, stała się oparciem dla ósemki swoich dzieci. Ja też po niespodziewanej śmierci ojca, która była dla mnie tragedią, zaczęłam intensywnie pracować nad samą sobą

”

- Mój kłopot polegał na nadmiarze materiału, który aż prosił się do książki. Były to zarówno epizody heroiczne, jak choćby dzieje powstańczego oddziału mojego prapradziadka Bronisława Ryxa, jak skandaliczno-erotyczne, w których zwłaszcza Mysyrowicze, z ormiańskim temperamentem, przodowali, czy historie kilku kobiet,

które w XIX wieku przejęły męskie wówczas role i znakomicie sobie poradziły, jak Izabella, żona Bronisława. Ona sama, warszawska panna, wydalkacona i nie lubiąca wsi, która przekształca się w najsławniejszą na polskich ziemiach rolniczkę, zasługuje na osobną książkę. Ale „Składana wanna” wymagała odpowiednich proporcji,

z żalem więc musiałam rezygnować z wielu historii. Pocieszam się, że może jeszcze je kiedyś wykorzystam. Przecież nie kończę pisanie. Odwrotnie, mam nadzieję, że – jeśli tylko dobry Bóg i natchnienie pozwolą – dopiero się rozkręcą.

MK: Dziękuję za rozmowę.

- Ja także.

„Każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka...” – Jan Paweł II – *Dar i tajemnica*

Moje miejsce

Rozmowa z ojcem Marcinem Zagulą, misjonarzem ze Zgromadzenia Misjonarzy Afryki

- Zostać misjonarzem – to było marzenie małego chłopca czy dorosłego mężczyzny?

Zawsze chciałem pojechać do Afryki. To było moje marzenie i nadzieja, jakie towarzyszyły mi od zawsze. Chciałem głosić dobrą nowinę, chrzcić, pomagać ludziom w każdej sferze życia, w rozwoju cywilizacyjnym. Chciałem zostać misjonarzem, bratem, kapłanem. Nie wiedziałem tylko w jakiej to będzie formie. W drodze wyszło, że znalazłem się właśnie w tym zgromadzeniu i akurat w takim punkcie, w jakim jestem. To pan Jezus powołał mnie do kapłaństwa.

- A tak właściwie, to kim jest misjonarz?

Nie ma definicji tego pojęcia. Misjonarz to ktoś, kto opuszcza swój kraj, jest wysłany gdzieś przez swoją wspólnotę, by głosić nowinę o Jezusie Chrystusie, ale także by pomagać miejscowym ludziom na wielu poziomach: duchowym, ewangelicznym, intelektualnym, medycznym, rozwoju cywilizacyjnego. Chodzi o to, by przez swoją obecność głosić naukę Jezusa Chrystusa. Wyjeżdża się np. do krajów arabskich, gdzie nikt o Jezusie nigdy nie słyszał albo do krajów Europy Wschodniej czy Zachodniej, by odnowić wiarę, która upada, słabnie.

- Jest ojciec już 6 lat w Afryce, czy rzeczywistość zweryfikowała marzenia?

Dzisiaj moje postrzeganie tego, co robię, jest inne. Nie tylko przyjecha-

łem do Afryki, by chrzcić ludzi i opowiadać im o Jezusie Chrystusie. Moja misja to obecność chrześcijańska w kraju, gdzie 98 procent stanowią wyznawcy islamu. Mieszkam teraz w Burkina Faso, w parafii żyje 240 chrześcijan na 110 tys. ludzi. W Aribindzie mamy swój kościół pod wezwaniem Matki Bożej Apostołów. Swoją obecnością pokazujemy, jak żyją chrześcijanie, udowadniamy, że jesteśmy ludźmi wierzącymi...

- Dla muzułmanów właściwie jesteście niewiernymi....

Dla islamu chrześcijanie to ci, którzy się pomylili. Islam jest pełną religią, a my jesteśmy nie do końca prawdziwi. A przecież nasze życie jest pełne miłości do bliźniego, gotowe chrześcijańskiej pomocy, życie sakramentalne, pełne spraw, którymi dzielimy się z wyznawcami innych religii. Poznajemy siebie nawzajem. Islam z którym mam do czynienia jest „czarny”. Wpływ na niego mają inne religie afrykańskie, jest bardzo pokojowy, dopiero uczy się swoich korzeni. To jest islam ukształtowany bez kontaktów z takim krajami jak Egipt czy Arabia Saudyjska, gdzie wrogość wobec innych jest bardzo czytelna.

- Jak zatem wygląda wasza misjonarska codzienność?

Burkina Faso jest jednym z najbiedniejszych państw afrykańskich, jest jednak w miarę bezpieczna. Niebezpieczne są: Kongo, Nigeria, Ruanda. Są: głód, AIDS, obrzezania. Życie wy-



Marcin Zagula – dąbrowianin, absolwent Liceum Katolickiego w Dąbrowie Górniczej, ukończył AGH w Krakowie, z wykształcenia jest inżynierem metalurgiem, ze specjalizacją informatyka w procesach przemysłowych. 8 grudnia 2008 roku złożył śluby zakonne, 24 lipca 2010 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Uroczystość miała miejsce w kościele pw. św. Jadwigi Królowej w Dąbrowie Górniczej. Ojciec Marcin był związany z tą parafią od samego dzieciństwa, poprzez posługę ministranek a także zaangażowanie w parafialną grupę oazową. Wiele jego znajomych z tamtego właśnie czasu uczestniczyło w uroczystościach święceń. W licznym gronie gości, oprócz rodziców, siostry, najbliższej rodziny oraz krewnych z Francji, znaleźli się przedstawiciele lokalnego duchowieństwa z księdzem proboszczem Bronisławem Chaładynem na czele. Od 9 lat jest w Zgromadzeniu Misjonarzy Afryki, od 6 lat przebywa w Afryce. Święceń kapłańskich udzielił mu biskup sosnowiecki, ks. Grzegorz Kaszak.



Handel, jak widać na zdjęciu, opiera się na głowach kobiet.

gląda jednak tak samo, jak w każdej innej społeczności. Ludzie się kochają, kłócą ze sobą, dyskutują, napadają na siebie, współpracują ze sobą. Ludzie różnych religii mieszkają obok siebie, katolik z muzułmaninem są sąsiadami, ich dzieci chodzą do jednej szkoły. Gdy urodzi się dziecko, cieszą się wszyscy, gdy ktoś umiera, smucą. Przy okazji różnych świąt wzajemnie składamy sobie życzenia, odwiedzamy się w domach, życzymy sobie wszystkiego dobrego. W Aribindzie nie ma prądu, mamy generator prądotwórczy, który

od czasu do czasu uruchamiamy, możemy wtedy korzystać np. z Internetu. Jest za to telefonia cyfrowa. Nie ma wody bieżącej, wodę, aby mieć, musimy magazynować i oszczędzać.

Życie w Afryce toczy się jednak zupełnie innym trybem. Mentalność europejska jest tutaj obca. Nie liczy się czas, nie jest on, tak, jak np. w Europie najważniejszy. Tutaj jest dużo czasu, biegnie on wolniej, nikt nikogo nie pogania, nie ma wyścigu szczurów. Każdy ma swoje prawa, swój czas, swoje bycie. Najważniejszy jest człowiek,

a właściwie grupa. Dla dobra grupy jednostkę można poświęcić.

- Czym nasza religijność, jej przeżywanie różni się od religijności afrykańskich chrześcijan?

W Afryce kościół jest młody, energiczny, pulsujący życiem, żywiołowy. Ludzie w kościele tańczą, śpiewają. Kościół tam to takie małe ufne, ciekawe dziecko. U nas kościół jest dorosły, inny. Do Boga dochodzi się poprzez ciszę, medytację. Te wspólnoty się wzajemnie uzupełniają. W Polsce jedynie grupy oazowe inaczej przyjmują wiarę

e jest w Afryce

niż starsi, bardziej żywiołowo, tym w jakiejś mierze upodabniają się do Afrykańczyków.

- W Zgromadzeniu Misjonarzy Afryki jest 14 Polaków. Jesteśmy dumni, że dąbrowianin jest jedynym z nich.

Jesteśmy wspólnotą Misjonarzy Afryki, popularnie nazywanymi również Ojcami Białymi ze względu na białe stroje ludów Afryki Północnej, które przyjęliśmy jako nasze habity. Wyróżnia nas właśnie biały habit – ghandoura, strój podobny do alby i różaniec dookoła szyi. Głównym zadaniem zgromadzenia jest ewangelizacja Afryki i dialog z islamem. Aktualnie pracujemy w 22 krajach Afryki. Jest nas 1637 ojców i braci z 36 krajów świata. Jesteśmy zgromadzeniem misyjnym. Kiedy kościół w danym kraju zaistnieje i usamodzielnia się, wtedy Ojcowie Biali przekazują swoje placówki duszpasterskie miejscowym księżom. Parafia, w której pracuję, jest wielkości byłego województwa katowickiego, następna jest 100 km dalej. Jest tam nas pięciu misjonarzy: dwóch Francuzów, Holender, Polak oraz brat z Malawi. Językiem oficjalnym jest francuski, z miejscowymi rozmawiamy w języku fulani.

Tak gwoili ścisłości, to jestem drugim misjonarzem z Dąbrowy Górniczej. Świat jak widać jest bardzo mały. Moim starszym kolegą jest Claude Galmiche, Francuz urodzony i wychowany w Dąbrowie Górniczej,

ochrzczony w Bazylice Matki Boskiej Anielskiej. Jego rodzice przyjechali tu ze względu na pracę w kopalni Paryż. Dzisiaj ma 80 lat, chciałem, żeby kiedyś do nas przyjechał, ale na razie jego wizyta nie doszła do skutku. Może w przyszłości.

- Tęskni ojciec za rodziną, za Polską?

Oczywiście. Tęsknię za rodzicami, bliskimi, szczególnie, gdy nie mam z nimi kontaktu. Na Wybrzeżu Kości Słoniowej, gdzie byłem wcześniej, miałem swobodny dostęp do Internetu, mogłem korzystać z poczty elektronicznej, skype. W parafii jest jednak tyle pracy, że nie zawsze jest czas, by pomyśleć o czymś innym niż sprawy dnia codziennego. Co trzy lata zmieniamy miejsce pobytu, wszystko właściwie zaczynamy od nowa. Musimy przyzwyczaić się do nowego miejsca, ludzi, zaakceptować nowy stan rzeczy. Ale gdy pyta mnie Pani, gdzie jest moje miejsce, gdzie jestem u siebie, to mogę jednoznacznie odpowiedzieć, że w Afryce. W Polsce wszystko za szybko się dzieje, ludzie są zestresowani, nie mają na nic czasu, za czymś gonią. Gdy jestem tutaj na urlopie jestem tym codziennym chaosem zmęczony, zestresowany. Więc chętnie wracam do Afryki, tam pracuję w „normalnym” trybie. Jest mi dobrze, czuję się u siebie, na swoim miejscu.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Lucyna Stępniewska



„Instalacja” nowego proboszcza w Abidżanie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej



Złowione ryby są własnością wspólnoty. Najładniejsze „idą” na targ, pozostałe do spożycia.



Niemowlaki zawsze „siedzą” na mamie, nawet gdy ta idzie do pracy, tu - na targowisko.



Za miejsce na zderzaku też trzeba zapłacić, tak na nasze, to 1 zł.

Przebojowi Seniorzy na finiszu

W grudniu zakończyliśmy całoroczny projekt edukacyjno-kulturalny pn. „Senior na topie”. To wielokierunkowe przedsięwzięcie adresowane głównie do środowisk senioralnych było okazją do aktywnego uczestnictwa w szeroko pojętej kulturze. Jego organizatorami byli: Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej oraz Związek Harcerstwa Polskiego Hufiec w Dąbrowie Górniczej, przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej.

Gościem ostatniego w tym roku spotkania była Małgorzata Niezabitowska – dziennikarka, scenarzystka, autorka książek „Prawdy jak chleba” i „Sklądana wanna”. Szerszej publiczności doskonale znana z pełnionej w latach 1989-1991 funkcji rzecznika prasowego rządu Tadeusza Mazowieckiego.

Przez kilka miesięcy wspólnych spotkań Seniorzy doskonalili umiejętności z różnych dziedzin współczesnego świata, pogłębiali swoją wiedzę o sztuce, literaturze, filmie, muzyce, uczyli się podstaw obsługi komputera i korzystania z Internetu. Mieli ponadto okazję dowiedzieć się, jak być modnym i zadbanym, jak trenować pamięć, jak przyrządzać i dekorować potrawy z różnych stron świata. W ramach projektu odbywały się także kursy języka angielskiego i niemieckiego oraz zajęcia poprawiające kondycję fizyczną (Nordic walking, aerobik w wodzie, grotła solna).

Z myślą o uczestnikach przedsięwzięcia zorganizowano szereg warsztatów rozwijających kreatywność osób starszych oraz wykładów, których gośćmi byli m.in.: Tomasz Zubilewicz, prof. dr hab. Krzysztof Wieczorek, Dariusz Rekosz, prof. dr hab. Zofia Kę-

dzior, Zuzanna Celmer. W programie nie zabrakło również pasjonujących wycieczek do Teatru Bagatela w Krakowie, Teatru im. S. Wyspiańskiego w Katowicach, Teatru Rozrywki w Sosnowcu. „Senior na topie” był nie tylko czasem wyjętej nauki, ale i dobrej zabawy w gronie życzliwych przyjaciół.

Podczas uroczystego zakończenia projektu nagrodzono Seniorów, którzy najbardziej aktywnie uczestniczyli w przedsięwzięciu. „Senior na topie” pozwolił mieszkańcom Dąbrowy Górniczej czynnie uczestniczyć w życiu kulturalnym, a poprzez przełamanie bariery strachu przed nowoczesnymi produktami, ułatwił osobom starszym sprawne odnalezienie się we współczesnym, z informatyzowanym społeczeństwie.

Ze względu na duże zainteresowanie projektem, a także pochlebne komentarze ze strony samych uczestników – MBP wspólnie z ZHP będą starały się pozyskać niezbędne środki finansowe, by w przyszłym roku móc kontynuować przedsięwzięcie.

Więcej informacji na temat zakońzonego projektu na stronie internetowej www.biblioteka-dg.pl/senior.



Warsztaty dekorowania potraw.

Dąbrowska MBP w programie „Akademia Orange dla bibliotek”

Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej przystąpiła do programu Fundacji Orange – „Akademia Orange dla Bibliotek”, którego celem jest wspieranie rozwoju społeczeństwa informacyjnego poprzez zwiększenie do-

stępu do nowych technologii komunikacyjnych i promocję ich wykorzystania. Dzięki niemu gminne biblioteki publiczne mają szansę stać się ważnymi dla lokalnej społeczności nowoczesnymi, wielofunkcyjnymi centrami informacyjnymi,

kulturalnymi i edukacyjnymi. Dąbrowska biblioteka otrzymała dofinansowanie do dostępu do nowych technologii komunikacyjnych, dzięki czemu może zaoferować bezpłatny dostęp do Internetu wszystkim użytkownikom oraz

pracownikom MBP na ich stanowiskach pracy. Dotacja finansowa jest przeznaczona na pokrycie kosztów edukacji oraz popularyzacji i zwiększenia wykorzystania Internetu w Bibliotece Głównej i filiach na terenie całego miasta.



Świąteczna Biblioteka

W grudniu specjalnie z myślą o swoich Czytelnikach dąbrowska biblioteka organizuje szereg przedsięwzięć nawiązujących do nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Ten wyjątkowy czas pełen magii i radości zapoczątkowały imprezy mikołajkowe.

3 grudnia biblioteka gościła w Centrum Handlowym „Pogoria”, gdzie zorganizowano „Mikołajowe Poczytanki” – imprezę promującą bibliotekę i czytelnictwo wśród dzieci. W programie znalazło się m.in. głośne czytanie bajek, mikołajkowe malowanie twarzy, rysowanie i zabawy dla dzieci.

Do Biblioteki Głównej 6 grudnia zawitał Św. Mikołaj, który w świątecznej scenerii rozdawał prezenty najmłodszym Czytelnikom. Dzieci miały ponadto okazję wziąć udział w licznych grach i zabawach przygotowanych przez towarzyszących Mikołajowi – Skrzata i Płatek Śniegu.

Na dorosłych Czytelników czekała

w tym roku wyjątkowa niespodzianka. 16 grudnia odbył się „Świąteczny Mismatch”, podczas którego uczestnicy mieli okazję poznać wigilijne obyczaje z różnych zakątków świata.

Każdego roku Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej organizuje spotkanie wigilijne dla swoich Czytelników, aby wprowadzić ich w iście świąteczną atmosferę i wspólnie przeżywać ten radosny czas. Tematem tegorocznego spotkania były świąteczne zwyczaje bożonarodzeniowe, pochodzące z różnych krajów Europy, Azji czy Afryki.

W spotkaniu, które poprowadziła Agnieszka Strzezińska (Radio Katowice), udział wzięli międzynarodowi go-

ście z Hiszpanii, Włoch, Niemiec, Indii i Republiki Beninu. W świąteczny nastrój kolęd i pastorałek wprowadził zebranych Zespół Muzyki Dawnej z Młodzieżowego Ośrodka Pracy Twórczej w Dąbrowie Górniczej. Nie zabrakło również degustacji wigilijnych przysmaków. O podniebienia zaproszonych gości i publiczności zadbał uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych im. K. Adamieckiego w Dąbrowie Górniczej. Spotkaniu towarzyszyły liczne konkursy i loteria fantowa, będące dla uczestników okazją do zdobycia wielu niezwykle nagród i świątecznych upominków, wśród których najcenniejszą zdobyczą był karp w galarecie podarowany przez restaurację Hotelu Malta.

„Świąteczny Mismatch” został zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Dąbrowie Górniczej i Szkołę Języków Obcych Desperado, w ramach projektu Comenius Regio „Międzynarodowa Artystyczna Akademia Multimedialna”.

Ponadto przez cały grudzień w Bibliotece Głównej, przy ul. Kościuszki 25, można oglądać wystawę pn. „Świąteczne klimaty”, eksponującą prace plastyczne wykonane na zajęciach w dąbrowskiej bibliotece.

Świąteczne propozycje biblioteki realizowano dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej.



Najmilsza chwila, pomocnicy św. Mikołaja rozdają prezenty.

Biblioteka dziękuje

Koniec roku to czas podsumowań i ocen. Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej zorganizowała w 2010 r. ok. 2000 różnego rodzaju przedsięwzięć kulturalnych, edukacyjnych i promocyjnych. Wiele z nich odbyło się dzięki pomocy i hojności sponsorów i partnerów dąbrowskiej MBP. Gdyby nie ich życzliwość i dobra wola, realizacja większości zamierzeń i celów nie byłaby możliwa.

Pragnąc podziękować osobom głęboko zaangażowanym w działalność dąbrowskiej książki, Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Górniczej wręczyła pamiątkowe statuetki swoim najbardziej zasłużonym partnerom. Doskonałą okazją do podziękowań i uhonorowania długoletniej współpracy był III Ogólnopolski Turniej Czytania na Wysokim Szczeblu.

Wśród uhonorowanych osób znaleźli się:

- Zbigniew Podraza – Prezydent Miasta Dąbrowa Górnicza – jako Pierwszy Obywatel naszego miasta aktywnie promujący czytelnictwo, czynnie uczestniczący w licznych przedsięwzięciach promujących książkę i Bibliotekę,
- Agnieszka Strzezińska – dziennikarka Radia Katowice – wspierająca swą wiedzą i doświadczeniem liczne wydarzenia edukacyjno-kulturalne organizowane przez MBP,
- Sławomir Lassok – Dyrektor Hotelu „Malta” – za wieloletnią współpracę i osobiste zaangażowanie w realizację projektów MBP,
- Mirosław Bubel – Wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – za bezinteresowne wsparcie i aktywne uczestnictwo w przedsięwzię-



ciach organizowanych przez dąbrowską bibliotekę,

• Konsulat Generalny USA w Krakowie – za wieloletnią współpracę oraz opiekę medialną nad projektami edukacyjno-kulturalnymi, wykładami, wystawami i konkursami realizowanymi w dąbrowskiej MBP.

Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej pragnie jednocześnie wyrazić gorące podziękowania wszystkim osobom, których życzliwość, hojność i bezinteresowność przyczyniają się do wzbogacania oferty dąbrowskiej MBP i systematycznego wzmacniania pozytywnego wizerunku Biblioteki.

Aktorskie potyczki

W tegorocznym III Regionalnym Przeglądzie Teatryków Obcojęzycznych i Krótkich Form Teatralnych zrealizowanym w ramach projektu partnerskiego Comenius Regio „Artystyczna Akademia Multimedialna” – objętego honorowym patronatem Śląskiego Kuratora Oświaty oraz Dyrektora Delegatury Kuratorium w Sosnowcu, udział wzięło 11 szkół z Dąbrowy Górniczej, Sosnowca i Jaworzna. Organizatorami konkursu byli: I Liceum Ogólnokształcące im. W. Łukasieńskiego oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej.



Zwycięzcy w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.

W dniach 14 – 15 grudnia dąbrowska biblioteka zamieniła się w prawdziwy teatr. Uczniowie szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych zaprezentowali różnorodne scenki dramatyczne oraz satyryczno-humorystyczne w dowolnie wybranych obcojęzycznych wersjach m.in. w języku angielskim, hiszpańskim oraz niemieckim. Umiejętności językowe oraz aktorskie młodzież zaprezentowała na bardzo wysokim poziomie – tak więc jury miało twardy orzech do zgryzienia.

Oczekiwanie na wyniki umilił gościnny występ grupy teatralnej „Impresja” z Gimnazjum nr 8 im. S. Ligonia w Rudzie Śląskiej – w komediowym przedstawieniu „Straszno opowieść o Czornym Gumiaku.”

Wyróżnienia indywidualne przyznano w dwóch kryteriach: za umiejętności językowe (Klaudia Krępa – Gimnazjum nr 4 z Oddz. Integracyjnymi w Jaworznie i Bartosz Koczur – I LO im. T. Kościuszki w Jaworznie) oraz grę aktorską (Klaudia Knapik VI

LO im. J. Korczaka w Sosnowcu i Robert Zaleski z I LO im. T. Kościuszki w Jaworznie).

W kategorii gimnazjalnej zwyciężyło Gimnazjum nr 5 w ZS nr 2 w Dąbrowie Górniczej za inscenizację „Czerwonego Kapturka” w języku niemieckim, drugie miejsce przypadło Gimnazjum nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi i Oddziałami Dwujęzycznymi w Jaworznie, zaś trzecie Gimnazjum nr 6 w ZSO nr 2 w Dąbrowie Górniczej.

W kategorii licealnej najwyższe podium wywalczyło I LO im. T. Kościuszki w Jaworznie za parodię filmu „Wywiad z wampirem”; drugie miejsce zajęło VI LO im. J. Korczaka w Sosnowcu, natomiast trzecie – dąbrowskie II LO im. S. Żeromskiego.

Nagrody ufundowali: Urząd Miasta i Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej oraz wydawnictwa: Oxford, Express Publishing, Nowa Era, a także firmy: PAPMAR i TERKOM.



Najlepszy spektakl gimnazjalistów.

Wyróżnienia dla małżonków

Pary z Dąbrowy Górniczej otrzymały medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Wyróżnienia przyznali małżonkom prezydenci RP: Lech Kaczyński i Bronisław Komorowski. Gratulacje jubileuszowym parom złożył prezydent Dąbrowy Górniczej Zbigniew Podraza. Do jubileuszowych serdeczności dołącza się także redakcja „Przeglądu Dąbrowskiego”. Wyróżnionym parom składamy gorące życzenia zdrowia, radości i spełnienia wszystkich marzeń. Obok zamieszczamy pamiątkowe zdjęcia z uroczystości wręczenia wyróżnień. Te niecodzienne spotkania odbyły się w Pałacu Kultury Zagłębia.

Choć 50 lat
małżeństwa
już za nami,
to nie szkodzi!
My jesteśmy wciąż
ci sami!

To nic, że nie pójdziemy
już w góry
z plecakiem,
nie będziemy spać
w namiocie ni pływać
kajakiem

My się nie poddamy!
krzepko się trzymamy
i na 60-lecie
znowu się spotkamy.

(wiersz Marii Zegarek
z Dąbrowy Górniczej)

**Zakład Fotograficzny
Bartosz Wrona,
ul. 3 Maja 19, 41-300
Dąbrowa Górnicza**



I tura, 6.11.2010

Jadwiga i Jerzy Cieślukowie, Krystyna i Czesław Walaskowie, Wanda i Tadeusz Dudkiewiczowie, Alfreda i Jan Niedziela, Irena i Zbigniew Walnikowie, Irena i Józef Grabowscy, Janina i Eugeniusz Gordonowie, Barbara i Janusz Pilawscy, Helena i Jan Fijałkowsky, Wiesława i Włodzimierz Włodarczykowie, Halina i Bogusław Gołębiwscy, Maria i Tadeusz Piątkowsky.

II tura, 6.11. 2010

Longina i Jerzy Bieleccy, Zofia i Kazimierz Równiczy, Janina i Jan Głowaccy, Idalia i Marcell Bijakowie, Stanisława i Bolesław Majchrzakowie, Marianna i Kazimierz Gołkowsky, Maria i Włodzimierz Lorek, Wacława i Kazimierz Barczykowie, Danuta i Henryk Chatowie, Alina i Ludomir Krawcowie, Teresa i Czesław Wytupkowie, Leokadia i Wiesław Popczykowie.



III tura, 6.11.2010

Weronika i Tadeusz Książkowie, Helena i Adam Kaczmarzykowie, Emilia Duma (mąż zmarł), Barbara i Stefan Niziołowie, Janina i Michał Paterakowie, Teresa i Janusz Durajowie, Krystyna i Tadeusz Jarowie, Jadwiga i Longin Kuziorowie, Czesława i Witold Siodłakowie, Zofia i Adam Siodłakowie, Barbara i Stanisław Woźniakowie.

Wynajmij mieszkanie gminie

Przypominamy, że gmina Dąbrowa Górnicza jest zainteresowana wynajmem lokali mieszkalnych, które przeznaczy na mieszkania socjalne. Preferowane są lokale o obniżonym standardzie, np. z ogrzewaniem węglowym, bez ciepłej wody. Zaproponowane lokale powinny nadawać się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny. Zainteresowani wynajmem na rzecz Gminy proszeni są o zgłaszanie swoich kandydatur na piśmie, na adres Wydziału Gospo-

darki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego ul. Graniczna 21 w Dąbrowie Górniczej lub drogą elektroniczną na adres: lokalowy@dabrowa-gornicza.pl. Gmina zastrzega, że zgłoszenie propozycji nie stanowi oferty, a dalsze postępowanie nastąpi w trybie negocjacyjnym. Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Mieszkaniowym Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pod numerem telefonu: 32/ 295 68 21, 32/ 295 67 89, 32 /295 68 1

Remont przejścia zakończony do końca roku

Do końca roku zakończony zostanie remont przejścia podziemnego w centrum miasta. Przypominamy, że w ramach inwestycji wyremontowane zostaną schody, elewacje ścian bocznych oraz sufity. Przy wejściach głównych zainstalowane zostaną cztery platformy dla osób

niepełnosprawnych. Pośrodku schodów powstaną barierki i ciągi komunikacyjne dla osób niewidomych. Wybudowane zostaną zadaszenia osłaniające schody przed opadami deszczu i śniegu, będzie także zrobione odwodnienie i nowe oświetlenie.

„Szttygarka” ma basen

W ośrodku sportowym Zespołu Szkół Zawodowych „Szttygarka” został otwarty basen. W trakcie gruntownego remontu przebudowano nieckę basenu, sanitariaty i zaplecze. Renowacja obejmowała także wykonanie okładzin basenu, plaży oraz hali basenowej wraz z ławkami. Wykonana została wentylacja podbasenia, pomieszczeń technologicznych oraz hallu. Prace obejmowały wymianę instalacji wodno-kanalizacyjnej, sanitarnej oraz elektrycznej. Powstała specjalna konstrukcja wzmacniająca dach, zamontowano także elementy wyposażenia basenu.

Po modernizacji pływalnia korzysta z nowoczesnej technologii wody basenowej. Koszt remontu wyniósł 4,2 mln zł. Wykonawcą inwestycji była firma Piaskowski i spółka, która oprócz basenu wyremontowała dwie sale gimnastyczne w Zespole Szkół Zawodowych „Szttygarka”. Dzięki tym pracom dąbrowska młodzież, w szczególności ta ucząca się w ZSZ „Szttygarka”, będzie mogła korzystać z kolejnego profesjonalnego obiektu sportowego. W godzinach popołudniowych i wieczornych basen będzie dostępny także dla mieszkańców.

Urząd nieczynny w Wigilię

Informujemy, że w wigilię 24 grudnia br. Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej będzie nieczynny. Dzień wolny został wyznaczony w zamian za przypadającą wolną od pracy sobotę – 25 grudnia br. (oże Narodzenie).

Świąteczne konkursy na wystrój balkonu i dekorację posesji

Zapraszamy wszystkich mieszkańców do udziału w świątecznej dekoracji miasta. Autorzy najpiękniejszych iluminacji mogą wziąć udział w konkursach na „Najładniejszy Bożonarodzeniowy Wystrój Balkonu” oraz „Najładniejszą Bożonarodzeniową Dekorację Posesji”. Konkursy mają zachęcić mieszkańców do pomysłowości oraz nowatorskich rozwiązań dekoracyjnych, mających na celu pozytywny wpływ na wygląd i estetykę gminy. Każdy, kto chce wziąć udział w konkursie, powinien wypełnić kartę zgłoszeniową. Karty będą przyjmowane w UM od 20 grudnia 2010 roku do 05 stycznia 2011 roku.

Bożonarodzeniowe dekoracje świąteczne zainstalowane na balkonach poddane zostaną ocenie komisji konkursowej, która oceniać będzie staranność wykonania, nawiązanie do tradycji świąteczno-noworocznej, walory estetyczne.

W przypadku zgłoszonej do konkursu posesji, komisja oceni wystrój świąteczny w obrębie całej posesji, iluminacje świąteczne rozświetlające ogród i oplatające elewacje bu-



Własne aranżacje i projekty świątecznych ozdób będą dodatkowo premiowane.

dynku. Oceniane będą także walory estetyczne, oryginalność dekoracji i harmonia z otoczeniem.

Laureaci konkursu na „Najładniejszą Bożonarodzeniową Dekorację Posesji” otrzymają nagrody pieniężne. I miejsce – 3000 zł, II miejsce – 2000 zł, III miejsce – 1000 zł.

Uczestnicy konkursu na „Najładniejszy Bożonarodzeniowy Wystrój Balkonu” mogą liczyć na na-

grody w wysokości: I 500zł, 1000 zł, 500 zł.

Karty zgłoszeniowe dostępne są w Urzędzie Miejskim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21 w holu na stanowisku Informacja w godz. od 7.30 do 15.30 oraz na stronie internetowej www.idabrowa.pl

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursach.

Aktualizacja lokalnego programu rewitalizacji

Przystępujemy do aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Dąbrowa Górnicza na lata 2008-2020. Dla wszystkich, planujących realizację tego typu przedsięwzięć, to możliwość włączenia własnego projektu do miejskiego programu. Do zgłaszania projektów zachęcamy przedsiębiorców, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, organizacje pozarządowe, kościoły i związki wyznaniowe, szkoły wyższe oraz wszystkich zainteresowanych, którzy realizować będą przedsięwzięcia rewitalizacyjne w wybranych obszarach miasta. Projekty dotyczyć mogą przedsięwzięć gospodarczych, środowiskowych, jak i realizowanych w sferze społecznej lub kulturowej. By zgłosić przedsięwzięcie do programu, należy wypełnić kartę projektu rewitalizacyjnego (dostępna na stronie www.idabrowa.pl), a następnie przesłać do Urzędu Miejskiego. Nowe i zaktualizowane karty projektów, a także uwagi do treści dokumentu na-

leży przesłać do Wydziału Strategii, Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej (41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Graniczna 21, pokój nr 328) w terminie do 31 grudnia 2010r. Uwaga: warunkiem przyjęcia karty projektu rewitalizacji jest przesłanie jej w wersjach: drukowanej i elektronicznej (załączenie dyskietki lub przesłanie karty pocztą elektroniczną na e-mail: rewitalizacja@dabrowa-gornicza.pl). Dodatkowe informacje uzyskać można w Wydziale Strategii, Promocji i Komunikacji Społecznej, UM od poniedziałku do piątku, w godz. 7.30 – 15.30. Osoba do kontaktu: Aneta Nowak, tel.: 32 295 68 85, e-mail: rewitalizacja@dabrowa-gornicza.pl Aktualizacja Lokalnego Programu Rewitalizacji umożliwia zgłaszanie nowych, przygotowywanych projektów rewitalizacyjnych. Zachęcamy do zapoznania się z możliwościami finansowania inwestycji w ramach mechanizmu JESSICA, który w woje-

wództwie śląskim uruchomiony będzie w przyszłym roku. W tym przypadku wpisanie projektu do lokalnego programu rewitalizacji miasta jest konieczne. Aktualizacja pozwoli na korektę zgłoszonych już kart projektów rewitalizacyjnych i włączonych do lokalnego programu rewitalizacji miasta. Wszyscy, którzy posiadają takie karty proszeni są o ich aktualizację, pod względem zgodności z faktycznym stanem realizacji przedsięwzięcia oraz opracowaną dokumentacją projektową. Program umożliwi również zgłaszanie wniosków dotyczących treści obecnie obowiązującego dokumentu oraz zawartych w Programie kierunków rozwoju i odnowy miasta. Czekamy na wszelkie uwagi dotyczące treści lokalnego programu rewitalizacji. Informacje na temat inicjatywy JESSICA w woj. śląskim zamieszczone są na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego www.slaskie.pl oraz www.rpo.slaskie.pl

REKLAMA

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Szczegóły:

www.biblioteka-dg.pl

tel.(32) 639 03 34

e-mail: reklama@biblioteka-dg.pl

Sold

Walczą w kraju i za granicą

Na początku miesiąca wystartowały rozgrywki siatkarskiej ekstraklasy. Zawodniczki Tauron MKS Dąbrowa Górnicza łączą je z występami w ramach europejskiego Pucharu CEV. Tym sposobem grudzień jest dla nich wyjątkowo pracowitym miesiącem.

Ze względu na zgrupowania i mecze kadr narodowych, w których uczestniczyła część siatkarek MKS, przed sezonem zespół rzadko trenował w pełnej obsadzie. Trener Waldemar Kawka rozwiewa jednak obawy, co do odpowiedniego przygotowania do sezonu.

- Mamy mocny zespół, rywalizacja będzie na każdej pozycji. Co prawda, nie ma jeszcze wykrystalizowanej podstawowej „szóstki”, ale szybko się zgramy – zapewnia Kawka.

- Ze względu na wyrównany poziom drużyn, sezon będzie zacięty. Każda strata punktu może odbić się na miejscu w tabeli – ocenia dąbrowski szkoleniowiec.

O tym, że ligowe pojedynki nie będą łatwe, pokazały już pierwsze kolejki. W premierowym meczu MKS pokonał Gwardię Wrocław, ale w drugim uległ teoretycznie słabszej Stali Mielec.

8 grudnia dąbrowskie siatkarki rozpoczęły przygodę z europejskim Pucharem CEV. W pierwszym spotkaniu pokonały na wyjeździe Kralovo Pole Brno.

Początek meczu był wyrównany, jednak od pierwszej przerwy technicznej zaczęła ujawniać się przewaga dąbrowianek. Ostatecznie MKS pozwolił ugrać rywalkom tylko 17 punktów. Drugiego seta lepiej rozpoczęły siatkarki z Dąbrowy. Prowadziły niemal przez całą partię i dopiero pod koniec drugiej część spotkania Czeszki zmniejszyły dystans. Nie udało im się jednak uzyskać przewagi i MKS oddał przeciwniczkom tylko 18 „oczek”. W trzecim secie lepiej zaprezentowały się gospodynie. Po długiej i zaciętej grze pokonały MKS 28:26. W kolejnej odsłonie inicjatywę przejęły podopieczne Waldemara Kawki. Gromadziły punkty od pierwszych piłek i to, co nie udało się w trzecim secie, stało się faktem w czwartym. Nieduży dorobek punktowy ekipy z Brna nie pozostawia wątpliwości, kto był lepszy w całym meczu.



Zwycięstwo w rewanżowym spotkaniu zapewniło dąbrowskim siatkarkom awans do dalszych rozgrywek.

W rewanżowym spotkaniu, 15 grudnia, Tauron pokonał Kralovo Pole Brno. Wygrana dała im awans do dalszych gier.

Mecz stał na dobrym i wyrównanym poziomie. Czeskie zawodniczki zaprezentowały się lepiej niż przed tygodniem. Mimo, że wygrały tylko jednego seta, dzielnie stawiały czoła dąbrowiankom, które zwycięstwo okupiły ciężką pracą. Na parkiecie brylowała Małgorzata Lis, która była najmocniejszym filarem dąbrowskiej drużyny.

- Dąbrowski zespół grał bardzo dobrze, a my nie mamy się czego wstydzić. Zagrałyśmy lepiej niż w pierwszym meczu – ocenia Sandra Onderkova, kapitan Kralovo Pole Brno.

Początek spotkania należał do zawodniczek z Brna. Szybko zyskiwały punkty

i wysunęły się na prowadzenie. Jednak wraz z pojawieniem się na boisku Małgorzaty Lis, dąbrowianki zaczęły odrabiać starty. Trudne zagrywki Lucie Muhlsteinowej oraz ataki Joanny Szczurek sprawiły, że MKS nadrobił zaległości i wygrał premierowego seta.

W drugiej partii przeważał zespół przyjezdny. Mimo usilnych starań MKS nie mógł dogonić rywala. Po nerwowej końcówce, gdy dąbrowianki były bliskie przeciągnięcia zwycięstwa na swoją stronę, ostatecznie musiały jednak uznać wyższość przeciwniczek.

- W naszym zespole brakuje jeszcze porozumienia, dziewczyny dopiero się poznają. Potrzebujemy trochę czasu na zgranie, które pozwoli grać na „sto procent”. W dzisiejszym spotkaniu widać było dużo

lepszą postawę ekipy z Brna, drużyna popełniała mniej błędów niż tydzień temu, lepiej grała przy siatce – ocenia Waldemar Kawka, trener Tauron MKS.

Odrodzenie w szeregach MKS-u nastąpiło w trzeciej partii. Zdecydowana postawa podopiecznych Waldemara Kawki sprawiła, że było to jednostronne widowisko, z wiodącą rolą gospodyń. Najlepiej obrazuje to marny „utarg” Czeszek, opiewający na 12 punktów.

W czwartym secie początkowe akcje toczyły się punkt za punkt. Na pierwszej przerwie technicznej ekipa z Brna zeszła z przewagą jednego „oczka”. Później, dzięki szczelnej obronie, mocnym zagrywkom Izabeli Żebrowskiej oraz skutecznym atakom Joanny Szczurek i Małgorzaty Lis, MKS zaczął uciekać rywal

kom. Pojedynek był zacięty, nie brakowało długich wymian piłek, które to jednak dąbrowianki częściej przerabiały na punkty. Zwycięski set gospodyń ustalił wynik meczu na 3:1.

- Bardzo cieszę się z wygranej. Ciężko było podnieść się po ostatniej ligowej porażce ze Stalą Mielec. Dzisiejszy mecz był dla nas przełomowy, który podbudował nas przed spotkaniem z Aluprofem Bielesko – mówi Joanna Szczurek, kapitan Tauron MKS.

Dodaje, że czeska ekipa pokazała się z dobrej strony, a w szeregach ma potencjał, który wróży jej kolorową przyszłość.

- Mamy młody zespół, budujemy skład. Poczyniliśmy jednak postęp i zagramyśmy lepiej niż u siebie. Po odpadnięciu z Pucharu CEV musimy teraz skupić się na grze w lidze i Challenge Cup – stwierdza Ondrej Marek, szkoleniowiec Kralovo Pole Brno.

W kolejnej fazie rozgrywek MKS zmierzy się z rumuńską ekipą Tomis Constanta.

Ze stroną sportową nierozdzielnie łączy się też sprawy finansowe. Budżet klubu, za sprawą pojawienia się nowych sponsorów, jest nieco wyższy niż w minionym sezonie. Prezes Robert Karli zapewnia, że mimo braku wpływów z praw do transmisji telewizyjnych, z jakich zostały okrojone wszystkie kluby, finanse pozwolą na występy na krajowych i europejskich boiskach. W klubie zaszły też zmiany organizacyjne.

- Z nowym rokiem sekcja siatkówki zostanie wyodrębniona z dotychczasowego stowarzyszenia i jako spółka będzie działać samodzielnie – mówi prezes.

Karlik nie chce zdradzić, kto jest udziałowcem spółki. Wiadomo tylko, że tworzy ją osiem podmiotów, kapitał założycielski opiewa na kilkadziesiąt tysięcy złotych, a charakter działalności będzie non-profit.

Przemysław Kędzior

Wyścig na szczyt tabeli

Tuż przed półmetkiem rozgrywek I ligi dąbrowscy koszykarze zajmują piąte miejsce. To dobra pozycja wyjściowa do walki o wyższe lokaty, dająca przewagę w fazie play off. Nim to nastąpi, przed MKS-em jeszcze wiele pracy.

Dąbrowski zespół mierzy wysoko. Przed startem gier trener Wojciech Wieczorek, jako cel na koniec sezonu zasadniczego wyznaczył pierwsze lub drugie miejsce.

-Te pozycje dają w fazie play off przewagę własnego parkietu w przypadku rozstrzygnięcia zapadającego w trzecim meczu. Jak to jest ważne, pokazuje przykład z zeszłego sezonu. W starciu z Siarką trzeci, decydujący mecz graliśmy w Tarnobrzegu – przypomina trener.

Wtedy tarnobrzeżanie wykorzystali atut gry na swoim terenie i po zwycię-

stwie nad MKS-em tradycyjnie obcięli siatki ze swoich koszy, świętując awans do ekstraklasy. Zdaniem trenera ten koszykarski rytuał w bieżącym sezonie może stać się udziałem dąbrowian. Zanim jednak dojdzie do spotkań ustalających ostateczny układ tabeli, dąbrowska „piątka” musi stoczyć wiele pojedynków. Dotychczasowe mecze pokazały, że droga wiodąca do szczytu tabeli nie będzie łatwa.

W czternastu spotkaniach MKS Dąbrowa Górnicza zaliczył 9 zwycięstw i 5 porażek. Za duży sukces na pewno należy uznać wygraną w jedenastej ko-

lejce z liderującym wówczas AZS-em Politechnika Warszawska. Jednak pięć razy dąbrowska „piątka” musiała uznać wyższość rywali, niekiedy tych, którzy do konfrontacji nie przystępowali w roli faworyta. To dobrze pokazuje, że trzeba na bok odkładać przedmeczowe kalkulacje i analizy, bo wszystko i tak rozstrzyga się na boisku.

-Nikogo nie można lekceważyć. Potencjalnie słabsi przeciwnicy mogą pokonać zespół z góry tabeli. Dlatego do każdego meczu trzeba podchodzić na „110%” – mówił przed sezonem dąbrowski szkoleniowiec.



Ta żelazna zasada powinna towarzyszyć dąbrowskim koszykarzom cały czas. Tym bardziej, że najmniejsze od-

stępstwo od niej można szybko i dotkliwie odczuć na własnej skórze.

pk

Na narty do Dąbrowy

Rekreacyjne tereny Dąbrowy Górniczej to raj dla rowerzystów, rolkarzy i miłośników żagli. Wkrótce możliwość aktywnego spędzania czasu otrzymają również amatorzy sportów zimowych.

W listopadzie Centrum Sportu i Rekreacji zakupiło skuter, podpinane do niego urządzenie do wyznaczania tras i sanie transportowe. Nowe wyposażenie kosztowało 50 tys. zł.

- Ten sprzęt pozwoli nam na profesjonalne wytyczanie i utrzymywanie tras do biegów narciarskich – mówi Grzegorz Jędrusik z CSiR.

Pracownicy CSiR będą wykonywać trasy wzdłuż szlaków i ścieżek rowerowych w okolicach Pogorii III, IV i Pustyni Błędowskiej. Warunkiem powodzenia przedsięwzięcia jest także co najmniej 20-cen-

metrową warstwę śniegu i odpowiednio niska temperatura.

- Gdy pogoda dopisze, co kilka dni będziemy przejeżdżać trasy w celu poprawiania torów biegowych – dodaje Jędrusik.

Dąbrowskie tereny zielone to dobre i popularne miejsca do przemierzania ich na biegówkach. Pokazały to minione zimy.

- Podczas zeszłorocznych ferii wypożyczaliśmy bezpłatnie narty biegowe. Zorganizowaliśmy też szkołę narciarską, w której pod okiem instruktora początkujący narciarze mogli doskonalić swoje umiejętności. W ciągu czterech

dni skorzystało z niej 113 osób. Podobne akcje zamierzamy powtórzyć tej zimy – informuje Grzegorz Banak z CSiR.

- Wyznaczenie tras będzie dużym udogodnieniem dla osób od lat trenujących narciarstwo biegowe w naszym mieście. A takich nie brakuje, wystarczy w mroźny zimowy rano wybrać się na Pogorie III, by zobaczyć miłośników „biegówek” – mówi Paulina Wierzbicka, dąbrowska miłośniczka biegów narciarskich. Jak przekonuje, narciarstwo biegowe to dyscyplina dla osób w każdym wieku. Bieg narciarski jest sportem wytrzymałościowym, angażującym główne grupy mięśni-

we. Nawet krótki, acz intensywny wysiłek, prowadzi do spalania większej ilości tkanki tłuszczowej niż jogging czy jazda na rowerze.

- Poza tym rewelacyjnie wpływa na ogólną wydolność organizmu, a przez intensywny wysiłek wzmacniamy naszą kondycję, zdrowie oraz odporność – dodaje Paulina Wierzbicka.

Jak widać, zimowe walory miasta doceniają biegacze indywidualni. Warunki są jednak na tyle dobre, że z powodzeniem można przeprowadzać tu także zawody.

- Kilka lat temu zorganizowaliśmy zawody na Pustyni Błędowskiej. Wte-

dy korzystaliśmy z pomocy technicznej ratowników GOPR. Teraz, posiadając własny sprzęt, będziemy mogli wszystko zrobić sami. Wykonamy tory biegowe, na transportowych saniach dowieziemy bramę startową, metę czy oznakowanie całej trasy. Na skuterze w nagłej sytuacji będzie można szybko dotrzeć w każde jej miejsce – opowiada Grzegorz Jędrusik.

W Centrum Sportu i Rekreacji podkreślają, że możliwość uprawiania narciarstwa biegowego podniesie atrakcyjność miasta i przyciągnie do niego sympatyków białego puchu.

Przemysław Kędzior



Zaproszenie na lodowiska

Wszystkich miłośników aktywnego wypoczynku zapraszają dąbrowskie lodowiska. Na placu przed Pałacem Kultury Zagłębia można jeździć na łyżwach od wtorku do piątku (godz. 14.00-21.00) oraz w soboty i niedziele (godz. 13.00-21.00). Znane warunki do jazdy na łyżwach oferuje lodowisko przy ul. Piłsudskiego (kompleks Orlik). Tutaj można jeździć od poniedziałku do piątku (godz. 16.00-20.00) oraz w soboty i niedziele (godz. 10.00-20.00).

Już dziś zapisz się do IV Półmaratonu

Choć za oknem zima w pełni, warto już dziś pomyśleć o wiosennej aktywności. Właśnie ruszyły zapisy do IV Półmaratonu Dąbrowskiego, który odbędzie się 3 kwietnia 2011r.

Dąbrowski Półmaraton to 21 kilometrów do pokonania na trasie wiodącej z Ujejsca, zielonymi terenami, brzegiem Pogorii i ulicami śródmieścia, aż przed halą „Centrum”. To także jeden z największych i najlepszych biegów na tym dystansie w regionie.

Zgłoszenia do przyszłorocznej edycji przyjmowane są na stronie www.dabrowa.sts-timing.pl.

Dąbrowskie święto biegaczy to impreza, która zyskała już renomę i uznanie wśród sympatyków królo-

wej sportów. Składowe sukcesu, to niepowtarzalna, szybka i malownicza trasa oraz świetna organizacja. Przypomnijmy, że III Półmaraton Dąbrowski otrzymał wyróżnienie w kategorii biegów średnich za rok 2010 w plebiscyście branżowego portalu MaratonyPolskie.pl. Półmaraton organizowany przez Centrum Sportu i Rekreacji oraz Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej otrzymał to prestiżowe wyróżnienie na podstawie głosów oddanych przez uczestników imprezy. Zawodom zabrakło zaled-

wie 1,2 pkt. do otrzymania tytułu „Złoty Bieg 2010”.

Nagrody przyznawane są corocznie przez środowisko biegowe i samych biegaczy dla najlepszych imprez w Polsce. W poprzednich latach Półmaraton Dąbrowski otrzymał już certyfikaty: „Debiut Organizacyjny Roku 2008” oraz wyróżnienie „Filipides 2009”.

W tegorocznej edycji półmaratonu, który odbył się 9 maja, wystartowało 584 biegaczy i biegaczek z całego kraju oraz z zagranicy. pk

